Opłata pocztowa uiszczona gotówką. · Wydanie · 8. 6.) · Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża l. 11
TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 133-44.
Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV · Kraków, niedziela, dnia 19 września 1937 r. · Nr 258

Przerwali tamy rzeczne

by uratować 50 tys. Chińczyków, otoczonych przez Japończyków

Tientsin, 18. 9. (PAT). Wojska japońskie posuwają się szybko naprzód, obsadziły linię kolejową **Pekin—Hankou.** Wojska chińskie w liczbie **50.000 żołnierzy zostały otoczone ze wszystkich stron pomiędzy Czen-Czen i Fan-Szan.** Jak sądzą, wojska japońskie w czasie tej operacji poniosły poważne straty.

Pekin, 18. 9. (PAT). Linie japońskie, otaczające oddziały chińskie w liczbie **50.000 żołnierzy** pomiędzy Lang-Siang a Szo-Czou zwierają się coraz bardziej. **Chińczycy prawdopodobnie zmuszeni będą do poddania się lub zginą.** Japońskie koła wojskowe oświadczają, że piechota i czołgi znowu zbliżyły się do Lang-Siang. Walka, jaka się tam toczy jest niesłychanie zacięta. **W ciągu przedpołudnia Japończycy zebrali przeszło 1200 zwłok żołnierzy chińskich.** Kolumna japońska, która wyszła z nad brzegów rzeki Czuma, umocniła swe stanowiska wzdłuż linii kolejowej i skierowała natarcie na północ w pościgu za ustępującymi Chińczykami. Dowództwo chińskie zdaje sobie widocznie sprawę z nieuniknionej zagłady osaczonych odziałów chińskich, gdyż lotnicy japońscy donoszą o szybkim marszu oddziałów idących z odsieczą z Pao-Fing-Fu. Oddział spieszący z odsieczą, znajduje się mniej więcej w odległości 30 klm. Japończycy usiłują zajść drogę odsieczy, lecz napotykają na trudności terenowe, gdyż **ostatnie deszcze rozmoczyły drogi, uniemożliwiając marsz oddziałów zmotoryzowanych.** Bardziej na południe doszło do zaciętej walki pomiędzy tylnymi strażami chińskimi i japońskim lewym skrzydłem, które ma zamknąć drogę odwrotu Chińczykom. Japończycy zdobyli **Hai-Yuan** w odległości 80 klm. na północny zachód od Pao-Ting-Fu. **Na froncie pod Yang-Hsiang dziś został zabity korespondent wojenny prasy japońskiej.**

Pekin, 18. 9. (PAT). Armia japońska przeprowadza w dalszym ciągu akcję otaczania **50.000 żołnierzy chińskich,** izolowanych między **Liang-Sang i Czuczeu.** Lotnicy japońscy zawiadomili, że silna armia chińska posuwa się szybko w kierunku północy ze swej bazy w Pao-Ping-Fu, celem niesienia pomocy otoczonym wojskom i że znajduje się od nich w odległości 20. mil. Silny oddział japoński zajął m. Haiyuan, położone o 50 mil na północny zachód od Pao-Ping-Fu.

Tokio, 18. 9. (PAT). **Chińczycy przerwali tamy na rzekach, położonych na południowy zachód od Pekinu, w zamiarze powstrzymania przez zalanie terenów posuwania się naprzód wojsk japońskich i uratowania 50.000 żołnierzy chińskich, otoczonych przez Japończyków.**

Uroczystość w Szanghaju wśród huku armat

Szanghaj, 18. 9. (PAT). Całe Chiny obchodzą w dniu dzisiejszym **6. rocznicę incydentu w Mukdenie,** który był wstępem do zajęcia Mandżurii przez Japończyków. Szanghaj przybrany jest chorągwiami o barwach narodowych i Kuomintangu. W południe harcerze zatrzymali ruch na ulicach i **nastąpiła 3-minutowa cisza,** zalecona przez Kuomintang. Przez miasto przeszły pochody, niosące chorągwie i transparenty. Wszyscy **Chińczycy powstrzymują się dziś od spożywania mięsa, przeznaczając uzyskane w ten sposób oszczędności na fundusz obrony narodowej.**

RZEKA KANTON ZABLOKOWANA MINAMI.

Hong-Kong, 18. 9. (PAT). Wszystkie okręty otrzymały ostrzeżenie, iż na rzece Kanton założono miny i że wejście do portu możliwe jest tylko przy pomocy łodzi rządowych.

Lotnictwo czerwone w Hiszpanii

straciło 70 proc. samolotów?

Salamanka 18. września (PAT). Oficjalny komunikat powstańczej kwatery głównej donosi, że w dniu wczorajszym na wschodnim odcinku frontu asturyjskiego wojska powstańce zdobyły miejscowości Tresviso, **Piedra, Ileria de Arrida,, Ileria de Adajo, Quintana i Valmori. Wojska rządowe poniosły znaczne straty w zabitych i rannych.**

Walencja 18 września. (PAT). Komunikat ministerstwa obrony donosi że w dniu 17 września odparte zostały na północnym froncie na odcinku Mazugo trzy powstańcze **ataki z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami.**

Bilbao 18 września. (PAT). Rozgłośnia radiowa Espana doniosła, że z dokumentów, znalezionych w Santander wynika, iż straty lotnictwa rządowego na froncie północnym w okresie ostatniej kampanii wynoszą: 63 samolotów **myśliwskich, 28 bombardujących, — 5 wodnosamolotów i 11 pasażerskich.** Ponieważ lotnictwo rządowe dysponowało na północy 137 **aparatami, straty te przekraczają 70 procent..**

ANARCHIŚCI ARESZTOWALI KONSULA SOWIECKIEGO.

Salamanka, 18 września (PAT). Radio national komunikuje, że w Gijonie na polecenie komitetu anarchistycznego urzędującego pod przewodnictwem **Tomasza Balarmino, aresztowano konsula sowieckiego.** Aresztowanie to ma być represją na prześladowania anarchistów w Barcelonie i w Walencji.

Jeszcze nie pertraktują w sprawie poddania Katalonii

Barcelona 18. 9. (PAT). Tutejsze koła oficjalne **zaprzeczają kategorycznie** wiadomościom, jakie się w ostatnich czasach rozeszły, jakoby odbywały się pertraktacje z rządem **gen. Franco w sprawie poddania Katalonii.**

Demokrata ma więcej szans

Nowy Jork, 18. 9. (PAT). Dziś w Nowym Jorku odbyły się wstępne wybory kandydatów na stanowisko burmistrza. Właściwe wybory odbędą się 2 października. Według obliczeń z 8734 okręgów wyborczych, **większość głosów padła na kandydata Mahoney'a, demokratę zwolennika New Deal prezydenta Roosevelta.**

Potwierdzają tradycyjną przyjaźń polsko-turecką

Genewa, 18 września (PAT). Po rozmowach, jakie odbył dzisiaj **min. Beck z min. spraw zagranicznych Turcji Rustu Arasem** ogłoszono następujący komunikat: Ministrowie spr. zagranicznych **Polski i Turcji,** pp. **Beck i Aras** odbyli dziś dłuższą rozmowę, utrzymaną w przyjaznym tonie, podczas której p. Zewfik Rustu Aras poinformował p. Becka o opiece, jaką rząd turecki roztoczył nad osadą Adampol (Polonezkoy). Obaj ministrowie stwierdzili przy tym, że obywatele obu krajów, jak i osoby zamieszkałe w jednym z tych krajów, a związane narodowo z drugim, traktowani są **wzajemnie w duchu życzliwości,** odpowiadającym tradycyjnej przyjaźni między Polską i Turcją.

Za przykładem Francji

Paryż, 18. 9. (PAT). Koła miarodajne potwierdzają, że rząd francuski podobnie jak rząd brytyjski postanowił z tych samych względów **wycofać swe okręty, biorące udział w kontroli morskiej u wybrzeży hiszpańskich. Koła te dodają, iż zarządzenie to nie oznacza żadnej zmiany w polityce nieinterwencji.**

Rozszerzenie układu w Nyon

Genewa, 18. 9 (PAT). Dzisiaj o godz. 19 podpisany został w mieszkaniu ministra Delbosa dodatkowy układ rozszerzający postanowienia układu w Nyon **na samoloty i okręty hiszpańskie.** Do układu w Nyon dodano 2 aneksy ustanawiające warunki i drogi żeglugi dla statków handlowych na Morzu Śródziemnym.

Londyn, 18. 9. (PAT). **5 pierwszych wodnosamolotów, przeznaczonych do akcji na Morzu Śródziemnym, w myśl uchwał konferencji w Nyon, odleciało dziś rano na Maltę.**

——:o0o:——

Wyjazd do Polski „niepożądany“

DALSZE SZYKANY POLAKÓW W NIEMCZECH.

Olsztyn, 18. 9. (PAT). **Władze niemieckie w dalszym ciągu odmawiają paszportów zagranicznych rodzinom polskim, zamieszkałym na terenie Warmii i Mazur, pozbawiając w ten sposób rodziny polskie wszelkiego kontaktu z krewnymi zamieszkałymi w Polsce. Prośby o uzyskanie zezwolenia na wyjazd do Polski załatwia się odmownie z uwagą „wyjazd niepożądany“.**

Berlin, 18. 9. (PAT). **Polska prasa, wychodząca w Niemczech ogłasza listę 59 osób narodowości polskiej, którym na terenie Warmii odmówiono wydania paszportów za granicznych, względnie skreślono istniejące już pozwolenia na wyjazd za granicę.**

——o0o——

Przed pogrzebem Prezydenta-Oswobodziciela

Praga, 18 września. Pogrzeb Prezydenta Masaryka odbędzie się we wtorek o godzinie 10 przed południem. Po uroczystym obrzędzie na zamku, podczas którego przemówi prezydent dr. Benesz, jako jedyny mowca, kondukt pogrzebowy ruszy przez miasto na dworzec Wilsona, skąd zwłoki przewiezione będą do Lan. Za pociągiem ze zwłokami pojedzie drugi pociąg nadzwyczajny, którym do Lan udadzą się zaproszeni goście pogrzebowi, wybitni dygnitarze państwowi, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele różnych państw i rodzina Zmarłego.

Uwaga Redakcji. — Uderza w powyższym programie brak religijnej formy pogrzebu. — Wyjaśnia to dzisiejszy artykuł na str. trzeciej.

Warszawa, 18 września. (PAT). W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną p. Prezydenta R. P. Prezydent Republiki Czechosłowackiej przesłał pod adresem p. Prezydenta Mościckiego telegram treści następującej: **„Bardzo wdzięczny za wyrazy szczerej sympatii, które Wasza Ekscelencja nadesłała w związku z naszą żałobą państwową pragnę przesłać Mu moje najszczersze podziękowanie. (—) Edward Benesz“.**

Warszawa, 18 września. (PAT). Na uroczystości pogrzebu Prezydenta Masaryka została wyznaczona delegacja w następującym składzie: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Pradze **dr. K. Papee** w charakterze delegata specjalnego i szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta R. P. p. **Łepkowski.**

„Hiszpania padła ofiarą napaści(?) ze strony Niemiec i Włoch"

twierdzi delegat rządu walenckiego na zgromadzeniu Ligi Narodów

Genewa, 18. 9. (PAT). Dziś odbyło się **plenarne** zgromadzenie Ligi pod przewodnictwem **Agi Khana.**

Pierwszy przemawiał **gen. Tanczes**, przedstawiciel Węgier. Omówił on sprawę reformy paktu Ligi, wyrażając **żal z powodu powolnego tempa prac Komitetu 28. i podkreślając konieczność gruntownej rewizji paktu.**

Następny mówca, delegat Egiptu, zajmuje się sprawą Palestyny, występując **bardzo ostro przeciwko** deklaracji Balfour'a **oraz wszelkim planom podziału Palestyny, która — zdaniem jego — powinna pozostać arabska!**

Delegat Norwegii, min. **Koht**, poruszył szereg zagadnień, m. in. sprawę Hiszpanii, konferencji londyńskiej oraz handlu bronią i sprawę uchodźców.

Z kolei przedstawiciel rządu hiszpańskiego w Walencji, **Negrin, występuje jak najostrzej przeciwko Włochom i Niemcom, oskarżając te państwa o najazd(?) na Hiszpanię** i apelując do zgromadzenia Ligi, aby uznało, że **Hiszpania padła ofiarą napaści ze strony Niemiec i Włoch**, oraz aby Liga zastanowiła się nad wyszukaniem sposobów jak najszybszego położenia kresu tej napaści. Mówca wzywa Ligę, by dążyła do przywrócenia rządowi hiszpańskiemu prawa **wolnego zakupu materiałów wojennych (sic!),** aby kombatanci obcokrajowcy zostali usunięci z Hiszpanii, by zarządzenia bezpieczeństwa, dotyczące żeglugi na Morzu Śródziemnym zostały rozszerzone również na statki hiszpańskie i by wreszcie przyznano Hiszpanii prawo udziału w wyżej omawianych układach. W konkluzji Negrin stawia wniosek następujący; **Zgromadzenie postanawia przekazać 6. komisji część raportu sekretarza generalnego Ligi, dotyczącą położenia w Hiszpanii.**

Ostatni mówca, min. spraw zagranicznych Francji **Delbos, stwierdził na wstępie, że obecnie świat przeżywa ciężki kryzys polityczny,** który — jego zdaniem — nie jest **kryzysem** Ligi, lecz **kryzysem pokoju.** Należy przeciwdziałać wszelkimi sposobami rozszerzeniu się **„epidemii wojny"**, dlatego też **Francja** i W. Brytania zainicjowały politykę nieinterwencji, która osiągnie swoje cele, o ile będzie przez wszystkich przestrzegana. Wypadki na Dalekim Wschodzie potwierdzają również konieczność wspólnej działalności pokojowej. W dalszym ciągu minister Delbos wspomina o fatalnym ciężarze zbrojeń, które niestety w obecnej niezdrowej atmosferze są konieczne, gdyż zarówno Francja, jak i inne państwa, nie mogą się zawahać przed poniesieniem najcięższych ofiar, byle zabezpieczyć swoją niepodległość. To pogotowie zbrojne nie powinno hamować wysiłków, zmierzających do organizacji pokoju.

Dalszy ciąg obrad odbył się po południu.

———:oOo:———

Nowe nadużycia w magistracie warszawskim

Warszawa, 18 września. (Tel. wł.). W magistracie **warszawskim wykryto** świeżo **poważne malwersacje przy dostawie węgla** dla szkół **i instytucyj podległych miejskiemu** wydziałowi **oświaty i kultury. Sprawcami** owych nadużyć **mają** być **urzędnicy magazynów** zakładów opałowych **Zygmunt Maszewski**, oraz urzędnik działu gospodarczego wydziału oświaty i kultury **Stanisław Nadolski.** Obu tych urzędników zawieszono w czynnościach. Sprawę przekazano władzom śledczym. **Wczoraj zostali oni aresztowani i osadzeniu w więzieniu.** Śledztwo trwa. Wysokość strat, poniesionych przez zarząd m. ustala specjalna komisja.

Sukces Polaka w międzynar. zawodach lekkoatletycznych w Krakowie

Kraków, 18 września. W **pierwszym dniu** międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych,, organizowanych przez Polskie Radio na Stadionie Miejskim osiągnięto m. in. **następujące** ciekawsze wyniki: **200 m** 1) **Gąsowski 23.3** **1500 m.**: 1) Mostert (Belgia) **3.59.6; 2) Soldan** (Cracovia) 4.02.4; 3) Eichberger (**Austria**) 4.04.2. Niespodziewany sukces **biegacza krakowskiego**, który pokonał Eichbergera, zwycięzcę sprzed kilku dni Kucharskiego. **Skok o tyczce** 1) Mucha 3.83 m. **Dysk pań:** 1) **Wajsówna** 43 m.

Dziś w niedzielę o godzinie **10.30 dalszy** ciąg zawodów, na których odbędzie **się próba** pobicia przez Mosterta i Kucharskiego, **rekordu** światowego na 1000 m.

Pogłoski o zmianach w rządzie

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.). Kursują w stolicy pogłoski o rzekomym bliskim ustąpieniu 3 ministrów, a mianowicie: ministra oświaty — **prof. Świętosławskiego, ministra rolnictwa — Poniatowskiego i opieki społecznej — Zyndram Kościałkowskiego.** Mówią tej jakoby p. premier Składkowski pragnął zrzec się teki ministra spraw wewnętrznych, którą jakoby miał objąć obecny minister sprawiedliwości **p. Grabowski,** zaś Ministerstwo Sprawiedliwości objąłby obecny wiceminister **p. Chełmoński.** Jako następcę p. Świętosławskiego wymieniają prof. **Kolankowskiego,** który jest szefem O. Z. N. we Lwowie.

Pogłoski te pochodzą głównie z kół t. zw. lewicy sanacyjnej. Dlatego należy je traktować z zastrzeżeniami.

Po zamknięciu kroniki

TRAGICZNY WYPADEK NA DWORCU.

Kraków, 18 września. Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala 49-letniego robotnika kol. **Steca Stanisława,** który na dworcu krak. potrącony przez lokomotywę doznał licznych obrażeń m. in. złamania kilku żeber.

—oOo—

OTWARCIE NOWEJ LINII TRAMWAJOWEJ. W sobotę w godzinach przedpołudniowych prez. Kaplicki w obecności wiceprezydentów, ławników i dyr. inż. Polaczek-Korneckiego oraz robotników dokonał otwarcia przedłużonej linii tramwajowej Nr. 4. od Parku dra Jordana do ul. Piastowskiej. Przed przecięciem symbolicznej wstęgi Radny m. ks. prałat dr Moliński dokonał poświęcenia ukończonego dzieła. Nowy odcinek linii tramwajowej posiada dwa tory biegnące na przestrzeni 1250 m. Trasa czwórki wynosi zatem obecnie od zbiegu ul. Straszewskiego z ul. J. Piłsudskiego do Cichego Kącika 2.200 m. Na trasie tej kursuje 5 wozów tramwajowych w odstępach 5. minutowych. Nowe przystanki znajdują się przy Parku Dra Jordana, boisku K. S. Wisły, Miejskim Stadionie Sportowym oraz przy ul. Piastowskiej obok Osiedla Powiatowej Kasy Oszczędności. Przy przedłużeniu linii tramwajowej Nr 4 zatrudnionych było 150 bezrobotnych.

Kto dziś wygrał i ile?

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.). **Dziś w 9** dniu 39 Polskiej Państwowej Loterii **Klasowej** następujące większe wygrane **padły na** numery losów: w 1 i 2 ciągnieniu:

50.000 zł. — 151.301.

15.000 zł. — 170.232.

12.000 zł. — 63.490, **73.113,** **91.013,** 97.928, 144.800, 172.606.

5.000 zł. — 34.927, 65.010, 193.965.

2.000 zł. — 1.891, 9.646, 44.936, **46.402,** 53.202, 55.803, 69.029, 75.714, **23.962,** 89.203, 100.466, 104.135, 115.664, **119.624,** 122.889, 125.235, 133.525, 138.378. **153.105,** 167.827, 173.160 189.290.

W 3 i 4 ciągnieniu:

100.000 zł. — 53.917.

50.000 zł. — 141.252.

20.000 zł. — 42.572, 119.942.

10.000 zł. — 7.095, 139.544.

2.000 zł. — 31.259, 36.301, **43.250,** 44.358, 43.937, 56.941, 64.104, **69.033,** 80.264, 98.881. 113.881, 117.848, **119.933,** 122.411, 149.870, 153.650, 188.309.

Rządy komisarskie w Łodzi

przedłużone o pół roku

Warszawa, 18. 9. (PAT). **„Monitor Polski" z dnia 18 bm. ogłasza następujące zarządzenie Rady Ministrów z dnia 16 września 1937 r.:** Na **podstawie art. 69 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 35. poz. 294) Rada Ministrów przedłuża o 6 miesięcy okres, w którym powinny być zarządzone wybory do Rady miejskiej miasta Łodzi.**

Uw. Red. — Decyzja Rady Ministrów jest — praktycznie rzecz biorąc — przedłużeniem rządów komisarskich w tym mieście o dalsze 6 miesięcy.

Aresztowania wśród urzędników Tow. Tatrzańskiego

w Krynicy

Nowy Sącz, 18. 9. Wielką sensację wywołało w Krynicy i Muszynie aresztowanie części personelu Towarzystwa Tatrzańskiego w Krynicy i osadzenie go w aresztach Sądu Grodzkiego w Muszynie.

Powodem aresztowania było podobno wydawanie nielegalnych przepustek granicznych do Czechosłowacji i przekroczenia dewizowe.

—:o:—

Chińczycy zatruwają wodę i środki żywności?

Tokio, 18. 9. (PAT). Rząd japoński ogłosił dokument, oskarżający Chińczyków o naruszenie prawa międzynarodowego.

Dokument wylicza wypadki, gdy **samoloty chińskie zaopatrzone w znaki japońskie na skrzydłach, brały udział w akcji bojowej.** W innym wypadku **artyleria chińska ostrzeliwała Japończyków ze wzgórza, na którym zatknięta była flaga japońska.**

Dokument stwierdza, iż podczas akcji w Chinach północnych znaleziono wśród amunicji zabranej Chińczykom 20 tys. pocisków karabinowych dum-dum i oskarża wojska chińskie o zatruwanie wody i żywności z zarazkami chorobotwórczymi.

———:oOo:———

Aresztowanie jednego z oskarżonych

w procesie racławickim

Miechów, 18 września. (PAT). Dzisiaj w 6. dniu procesu o zajścia racławickie zeznawało dalszych **30** świadków powołanych przez obronę. Wielu z nich jest członkami Stronnictwa Ludowego. Po przesłuchaniu świadków Sąd na wniosek prokuratora powtórnie przesłuchał świadka Stęposza, który stwierdził, że w dniu 16 bm. odwołał przed sądem swe zeznania złożone na policji, gdyż **oskarżony Łój groził mu, że go spali, gdy zezna obciążająco dla niego.** Świadek Stęposz oświadcza, że zeznania jego złożone na policji są prawdziwe, gdyż widział na własne oczy, jak oskarżony Łój i Janik rzucali pod kopcem kamieniami. Świadek nadmienił przy tym, że również **osk.** Janik prosił go, aby nie **obciążał go zbytnio.**

Sąd po przesłuchaniu **świadka na wniosek** prokuratora postanowił zamienić **dotychczasowy** środek zapobiegawczy **względem oskarżonego** Łoja na **bezwzględny areszt i wydał polecenie** natychmiastowego aresztowania **go.** Następnie Sąd zarządził przerwę do poniedziałku.

———:oOo:

Dziewiąty wypadek zaatakowania angielskiego okrętu

na wodach hiszpańskich

Londyn, 18. 9. (PAT). Agencja Reutera przynosi wiadomość, potwierdzoną przez admiralicję, że wczoraj **na wysokości portu Gijon nieznany samolot zrzucił 6 bomb na kontrtorpedowiec brytyjski „Fearless". Żadna z bomb nie trafiła. Samolot skierował się w stronę miasta Gijon.**

Londyn, 18. 9. (PAT). Władze angielskie nie posiadają dotychczas bliższych informacyj o samolocie, który zrzucił bomby w pobliżu kontrtorpedowca „Fearless". Mógł to być zarówno hiszpański samolot rządowy, jak i powstańczy. W związku z tym wypadkiem stwierdzają, że rozszerzenie układu w Nyon, dokonane wczoraj, jest istotnie niezbędne.

Podkreślają, że jest to dziewiąty wypadek zaatakowania okrętu brytyjskiego.

Przykre dla żydów

skutki filosemickiej demonstracji socjalistów

Warszawa, 18 września. (Telef. wł.). Na terenie fabryk i przedsiębiorstw kolportowano w piątek odezwę Związku Stowarzyszeń zawodowych, znajdującego się pod wpływem PPS.

Odezwa ta nawoływała m. in. do przeciwstawiania się zajściom antyżydowskim. Wczoraj wieczorem przez główne ulice Warszawy przeszły grupy socjalistów, wznosząc **okrzyki przeciwko bojkotowi żydów oraz akcji antysemickiej.**

W godzinę później w okolicy dworca głównego, oraz Ogrodu Saskiego demonstrowała **grupa młodzieży narodowej.** Kilku żydów w dzielnicy żydowskiej pobito.

Warszawski komitet okręgowy żydowskiej organizacji socjalistycznej **„Bund"** wydał odezwę w której nowołuje żyd. robotników, by nie poddawali się panice, ponieważ polscy robotnicy są gotowi pomóc im w walce przeciwko bojkotowi. Odezwa kończy się wezwaniem robotników, aby nie pozwalali wypędzać się ze swoich placówek.

Adwokaci warszawscy

przygotowują się do walnego zebrania Izby adw.

Warszawa, 18 września. (Tel. wł.). W drugiej połowie listopada odbędą się walne zebrania Izb adwokackich i wybory uzupełniające do reprezentacji zawodowych palestry. — W Warszawie walne zgromadzenie członków Izby Adwokackiej wyznaczono **na 27 listopada.** Warszawska rada adwokacka zwróciła się do prezydiów Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego z prośbą **o niewyznaczanie** w tym **dniu rozpraw sądowych.**

Do stołecznej Izby Adwockiej wpłynęło podanie o wpis na listę członków palestry 2 b. wiceprokuratorów, przeniesionych w stan spoczynku. Są to pp.: Oskar Mueller i Tadeusz Cybulski.

Aresztowanie chińskiego generała za brak energii i inicjatywy

Szanghaj 18 września. (PAT). Donoszą z Tao-Yuan, że **na polecenie dowództwa aresztowany został gen. Li-Fu-Yin, dowódca 61 armii, której zadaniem była obrona północnej części prowincji Szan-Si. Generałowi stawiane są zarzuty braku energii i inicjatywy, skutkiem czego Chińczycy utracili Tatung, oraz szereg innych miast, stanowiących ważne punkty strategiczne.**

Agencja Central News donosi z Paoting, że oddziały chińskie, których prawe skrzydło opiera się o linie Pekin — Hankau, wycofały się tam na Kuan-Yuan-Szing. Liczne ataki japońskie zostały odparte.

Łódź otrzymała wzorowy szpital wojskowy

Łódź, 18. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym **odbyła się w Łodzi uroczystość** poświęcenia i otwarcia **pierwszego wzorowego** szpitala **wojskowego okręgu czwartego.** Na uroczystość **przybył wicemin. spraw wojsk.** gen. Litwinowicz, **szef służby** sanitarnej gen. **Rouppert, ks. bisk.** Gawlina. Po Mszy św. **celebrowanej przez ks. bisk.** Gawlinę, odbyło się poświęcenie szpitala, oraz uroczystość **nadawania mu imienia** gen. Sławoj-Składkowskiego.

Posiew III Studium Katolickiego

Jest od paru dni bardzo głośno w prasie od sprawozdań i polemik dokoła III Studium Katolickiego, które się odbyło w Warszawie w dniach od 5. do 12. września. A jak silnym było zainteresowanie opinii tym Studium i poruszanymi na nim problemami, niech świadczy fakt, że nie było chyba jednego dziennika (poza oczywiście żydowskimi i socjalistycznymi), który by w ten lub inny sposób nie zajął stanowiska w obec prac Studium. Niektóre z nich zaś omawiały je przez kilka dni w szeregu publicystycznych artykułów.

AKTUALNOŚĆ.

Jest to objaw bardzo dla nas, katolików, miły. Dowodzi bowiem, że, gdy zawiodło wiele teoryj i doktryn społecznych, doktryna społeczna katolickiego Kościoła zdobywa coraz większe uznanie w naszym społeczeństwie. Nie rzadko można się dziś w prasie obojętnej dla katolicyzmu spotkać z podziwem dla mądrości i aktualności tej doktryny.

Sukces więc III Studium Katolickiego wiąże się ściśle z przeżywanym przez Polskę przesileniem w zakresie form ustrojowych i w zakresie duchowej kultury narodu. Można powiedzieć, że trafnie wybrany przedmiot tego Studium doskonale odpowiadał nastrojom mas, których uczestnicy III Studium Katolickiego byli doskonałymi reprezentantami.

Jest jeszcze druga przyczyna powodzenia Studium... Jest nią aktualność referatów. Były wśród nich takie, które mogły być wygłoszone równie dobrze w r. 1937., jak w 1920., w Polsce, jak we Francji. Ale większość stanowiły odczyty związane z dzisiejszą rzeczywistością Polski i świata, referaty pulsujące krwią żyjącego, cierpiącego i działającego narodu. Na ich czoło wysunął się niewątpliwie referat Ks. dra P. Machaya poświęcony dążeniom społecznym wsi, żywo dziś komentowany przez całą — dosłownie całą — prasę polską.

PROBLEMY STUDIUM.

Organizatorzy Studium pragną jeszcze jednego sukcesu jego prac i dyskusyj.

Episkopat Polski doceniając powagę sytuacji, rzucił organizacjom katolickim hasło: „Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata“ — jako hasło na cały najbliższy rok pracy Akcji Katolickiej. III Studium z 5—12. września miało to hasło sprecyzować w pewne zasady, by masy społeczne w Polsce za pośrednictwem katolickich organizacyj otrzymały w bieżącym roku niejako wizję katolickiej Polski, uwzględniającą wszystkie zasadnicze braki życia społecznego w kraju.

Jeśli z tego punktu widzenia spojrzymy na III Studium Katolickie, to będziemy musieli powiedzieć, że Studium spełniło swoje zadanie. Dało bowiem syntezę poglądów Stolicy Apostolskiej na przeżywany kryzys, i na plan pierwszy wysunęło dwie zasadnicze idee kierunkowe współczesnego katolicyzmu: reforma w ustroju własności przez uwłaszczenie mas, i reforma instytucyj prawnopublicznych ustroju społecznego przez stworzenie nadklasowych, zawodowych, korporacyj.

Nadto Studium zajęło się dostosowaniem tych idei do warunków życia poszczególnych warstw społecznych: rolników, robotników, „stanu średniego“ i sfer bogatych.

Wreszcie wytknęło Studium drogę do realizacji zasad społecznych Kościoła. I tej drodze trzeba teraz poświęcić parę słów.

BOJÓWKA.

Do jednego z referentów na Studium przystąpiła po wykładzie grupka młodych. I potoczył się następujący dialog:

— Wszystko to — z pewnymi zastrzeżeniami co do szczegółów — piękne, co pan powiedział. Ale ma jeden zasadniczy brak— oświadczyli młodzi.

— Ciekawym jaki!

— Dziś są takie czasy, że nie wystarczy postawienie zasad, trzeba jeszcze bojówki(!), by je bezwzględnie wprowadziła w życie.

— Darujcie, panowie, ale nie rozumiecie katolicyzmu... To, co mówicie, jest niekatolickie, a nadto, nierozsądne. Ustrój oparty na rewolwerach bojówki, jest najsłabszym z ustrojów mimo wszelkich pozorów siły.

Młodzieńcy odeszli nieprzekonani.

WYCHOWANIE SPOŁECZNE.

Krwawy przewrót, teror i gwałt — uśmiechają się obecnie wielu zwolennikom „radykalnych“ zmian w Polsce. Studium dość jasno i stanowczo przeciwstawiło im drogę wychowania mas w zasadach społecznych Kościoła. I teraz nie ma nic ważniejszego do zrobienia, jak — rozpocząć poważną, celową, pracę w tym kierunku.

Praktycznie rzecz biorąc, powinna to być praca nad zaznajomieniem szerokich warstw z encyklikami społecznymi Papieży. W nich się bowiem odbija cała nasza nędzna rzeczywistość i cała wspaniałość katolickiej myśli społecznej.

Nie należy sobie wyobrażać, że w przeciągu roku zdołamy zrealizować społeczne wskazania papieskie w życiu. Ale można i należy od katolickich organizacyj żądać, by te wskazania papieskie dały poznać masom społecznym.

Francja ma szczupłą warstwę uświadomionych katolików, ale za to świadomą społecznych konsekwencyj katolicyzmu. Zawdzięcza to m. in. t. zw. kółkom studiów... Niech więc obok tłumnych zjazdów i kursów po różnych ośrodkach powstaną kółka studiów dla szarej, codziennej, pracy zaznajamiania ludzi z zasadami społecznego katolicyzmu.

Niech inni myślą o bojówkach! My myślmy o przekonywaniu ludzi! Nasza praca będzie bezpieczniejsza, bo — gruntowniejsza!

J. P.

Przegląd prasy...

P. M. Rataj u Ks. Prymasa Hlonda

Kilka dzienników donosi o przyjęciu obecnego kierownika Stron. Ludowego, p. M. Rataja, przez Ks. Prymasa Hlonda ostatnio w Warszawie. Z obowiązku dziennikarskiego notujemy następujące wiadomości wileńskiego „Słowa“:

„Prezes Rataj zobrazował położenie ludności na tych terenach w Małopolsce, na których rozegrały się niedawno znane wypadki i prosił ks. Kardynała o pomoc i interwencję w miarodajnych kołach.

Wizyta prezesa Rataja u ks. Kardynała Hlonda wywołała w kołach politycznych duże wrażenie, tem większe, iż p. Rataj reprezentuje w Stronnictwie Ludowym grupę, dążącą do najściślejszej współpracy z Polską Partią Socjalistyczną i jest uważany przez socjalistów za gwaranta ich wpływów w Stronnictwie Ludowym. — Równocześnie dowiadujemy się, że na odbytej ostatnio konferencji Episkopatu wypadki i fermenty, powstałe w Małopolsce, były przedmiotem oceny, rozważań i troski Księży Biskupów.

Obiegają pogłoski, że w czasie wspólnego pobytu w Bydgoszczy Ks. Kardynała Hlonda i Marszałka Śmigłego Rydza, Ks. Kard. Hlond zakomunikował p. Marszałkowi swoje poglądy, które są równocześnie poglądami Episkopatu na sytuację wewnętrzną kraju“.

„Pasorzyty polityczne“ na wsi

„Wieczór Warszawski“ donosi, że na wieś małopolską po strajku chłopskim

„rzuciły się rozmaite drobne pasorzyty polityczne, chcące wyzyskać nastroje ludności wiejskiej na swoją korzyść, a przeciw Stronnictwu Ludowemu. Tak naprzykład donoszą, że w Małopolsce pojawiły się tak zwani „kadzichłopy“, a w szczególności grupka Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego, którego wiceprezes p. Stawiarski miał jakoby rozmawiać z prezesem Stronnictwa Ludowego w powiecie wadowickim z b. posłem Putkiem. Ruszają się także „stapińszczycy“, którzy w ostatnich latach nie uprawiali samodzielnej akcji politycznej.

Nie dość wyraźne jest stanowisko „Wici“, których doły brały udział w strajku a góra odnosiła się do niego obojętnie. Wizyta duchowego przywódcy „Wici“ p. Solarza u P. Prezydenta Rzeczypospolitej wywołała w świecie politycznym duże wrażenie i rozmaite komentarze.

Sytuację na wsi można scharakteryzować w ten sposób, że odbywa się okrążanie Stronnictwa Ludowego przez rozmaite czynniki mniej lub więcej ściśle związane z lewicą sanacyjną. Manewry te nie są dla ludowców groźne“.

Z. M. P. rozpoczął działalność

Kierownik „Związku Młodej Polski“, czyli młodzieżowego „sektoru“ w O. Z. N., rozesłał prasie następujący komunikat:

„Wczoraj w dniu rozpoczęcia wykładów w Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda — członkowie „Związku Młodej Polski“ przesadzili studentów - żydów na lewą stronę audytorium. Przesadzanie żydów odbyło się w całkowitym spokoju przy ogólnym entuzjaźmie licznie zgromadzonych w dniu rozpoczęcia wykładów słuchaczów Szkoły, których część natychmiast podpisała deklaracje kandydackie do Związku Młodej Polski“.

Niektóre dzienniki wyrażają zdziwienie z powodu, że młodzież sanacyjna, jaką jest „Z. M. P.“, bierze się tak energicznie do sprawy żydowskiej; w ubiegłym bowiem roku akademickim robiła to opozycyjna młodzież z O. N. R. Zdradzimy tym dziennikom pewną tajemnicę: — oto grupa O. N. R. skupiająca się koło „Falangi“ przeszła ostatnio do O. Z. N., względnie do „Związku Młodej Polski“. Rozsadzaniem więc żydów zajmują się obecnie ci sami akademicy, co i w roku ubiegłym. Tylko w 1936 roku nazywali się grupą „Falangi“ lub „Zw. Polskiej Młodzieży Narodowo-Radykalnej“, a w r. 1937 — „Związkiem Młodej Polski“.

Zmiany w kuratorium szkolnym we Lwowie

We Lwowie obecnie odnawia się kuratorium Okręgu Szkolnego pod względem personalnym. Zwolniono naczelnika wydziału szkół średnich p. Jusa, a kierownictwo tego wydziału powierzono p. Ziemnowiczowi. Zwolniono także dwóch wizytatorów: p. Szediwego i p. Tuleję.

„Na marginesie powyższych zmian — pisze „Dziennik Polski“ — stwierdzamy, że są one następstwem generalnego sprzątania podwórka szkolnego po b. kuratorze Gadomskim. Wiele osób współpracujących z b. kuratorem, w czasie jego rządów, zamiast prostować drogi zwierzchnika, — o czym pisał przed tygodniem organ Związku Legionistów we Lwowie „Wola i Czyn“ wraz z nim działali na szkodę szkolnictwa polskiego.

Do takich należał między innnymi wizytator Tuleja, wielki zwolennik normalizacji polsko-ukraińskiej w myśl zasad kuratora Gadomskiego. Efektem działalności owego pana jest to, że w niektórych miejscowościach procent nauczycieli Ukraińców wzrósł dość pokaźnie.

Tu zaliczamy Stryj, gdzie wizytator Tuleja w czasie swych rządów nasyłał stale nauczycieli nie Polaków. Ostatnio do żeńskiego liceum pedagogicznego i miejscowych gimnazjów, jak się wyrażają, przeniesiono „cały Jaworów“, powiększając w ten sposób stan nauczycieli Ukraińców do 70 procent.

W związku z powyższymi zmianami społeczeństwo polskie spodziewa się, że wkrótce nowy duch zapanuje w szkolnictwie na Ziemiach południowo - wschodnich“.

Dopiero teraz panowie zauważyliście tych „szkodników“, kiedy prasa niezależna od dawna ich palcem pokazywała?

Z prasy zagranicznej

T. G. Masaryk a katolicyzm

Katolicki dziennik bratisławski „Slovak“ zamieszcza artykuł na temat stosunku Masaryka do katolicyzmu. Podajemy go w dosłownym tłumaczeniu.

We wczorajszym numerze „Slovaka“ pisaliśmy o najważniejszym dziele T. S. Masaryka, o umowie Pitsburskiej. Żadna z jego prac i dzieł nie ma dla nas ani w części tak wielkiego znaczenia, jak dzieło własną ręką napisane — umowa Pitsburska. Dzieło to będzie zawsze złączone z imieniem T. S. Masaryka, pierwszego prezydenta naszego państwa, i będzie świadczyło po wieczne czasy, z jak wielką mądrością państwową, z jaką rozwagą i dalekowzrocznością chciał T. Masaryk zabezpieczyć egzystencję czesko-słowackiej republiki, gwarantując, postanowieniami umowy Pitsburskiej, pełną autonomię Słowacji.

Stosunek Masaryka do Słowacji łączy się najściślej ze sprawą jego stosunku do **Kościoła katolickiego.**

POZA KOŚCIOŁEM.

W życiorysach Masaryka czytamy, że był (w młodości) gorliwym ministrantem swojego proboszcza, który go też uczył łaciny i, co więcej, troszczył się o jego studia. Biograf Masaryka, Emil Ludwig, opisuje, że w gabinecie prezydenta wisiała fotografia owego księdza katolickiego. Księdzu temu miał Masaryk do zawdzięczenia, że studiował i że mógł studia ukończyć.

Niestety, w czasach późniejszych oddalił się od katolicyzmu i wystąpił z Kościoła. Mógł był zostać bezwyznaniowcem, ale nie chciał wzbudzać podejrzeń, jakoby był człowiekiem nie rozumiejącym potrzeby kultu.

Naród mój — mówił Emilowi Ludwigowi — jak i wszystkie inne narody, pielęgnuje kult religijny. Nie chcę grać roli nad człowieka i stawiać siebie poza społeczeństwem. Chciałbym sam — dodawał — aby moje dzieci, w wypadku mojej śmierci przedwczesnej, wychowywały się w jakimś środowisku religijnym.

PROTESTANTYZM.

T. S. Masaryk został później członkiem Kościoła reformowanego w Czechach. Chociaż nie miał dobrego mniemania o reformatorach, to jednak wytrwał w wierze protestanckiej i sądząc po wiadomościach z ostatnich dni, w niej także umarł.

„Kalwin jest mi zupełnie obcy, a Lutra cechuje zbyt wiele ordynarności, by go za reformatora uznawać można“ — mawiał T. S. Masaryk.

O samym protestantyźmie wypowiedział kiedyś zdanie następujące:

„Istotę protestantyzmu stanowi właśnie nieustająca reformacja. Luter postąpił tak, jak zazwyczaj czynią rewolucjoniści: przeciwko Kościołowi i papieżowi założył nowy kościół i sam się uczynił „papieżem“. Jego śladem poszli inni i także ogłaszali się „papieżami“...

Dzisiejszy protestant często — mówił Masaryk — nie jest już chrześcijaninem, ale liberałem w czynach lub słowach. Połowiczność zaczyna się, gdy ludzie stają się zbyt tolerancyjni i liberalni, a w rezultacie indyferentni. To jest właśnie droga do niewiary“.

Moglibyśmy cytować liczne uwagi Masaryka o religii i kościele. Ale uznajemy to za zbyteczne.

Masaryk wytrwał do ostatniego tchu na stanowisku, które zajął występując z Kościoła katolickiego i zapisując się do kościoła ewangelicko-reformowanego.

WŁADZE KOŚCIELNE NA SŁOWACZYŹNIE.

Ta okoliczność ma decydujące znaczenie dla wyjaśnienia stosunku katolików do zmarłego Prezydenta.

Administracja apostolska w Trnawie powzięła przekonanie, że księża katoliccy będą pociągani do odprawiania Mszy św. za zmarłego T. S. Masaryka, oraz, że będą proszeni o oddawanie mu po śmierci takiej czci, jaką się należy katolickiemu Prezydentowi. Dlatego to wydała okólnik, który następnie stał się obowiązującym dla wszystkich księży i wszystkich katolików w Słowacji.

Okólnik ten ustala, co następuje:

Parafie katolickie powinny uczcić zmar

lego Prezydenta przez: 1) Bicie w dzwony; 2) Wywieszenie żałobnych chorągwi na parafialnych i szkolnych budynkach; 3) Obchody żałobne w szkołach.

To zarządzenie obowiązuje obecnie, dopóki nie będą stwierdzone dochodzące z Pragi pogłoski o tym, że rzekomo T. S. Masaryk na łożu śmierci powrócił na łono Kościoła katolickiego. Pogłoski te dotąd nie są potwierdzone i przeto nie należy im dawać wiary. Należy stosować ściśle zarządzenie administracji apostolskiej w Trnawy i uważać ją za miarodajne dla księży i dla ludu...".

Przytoczyć jeszcze trzeba głos (katolickich) „Lidovych Listów", które w artykule dr Alfreda Fuchsa tak piszą:

POGŁOSKA O NAWRÓCENIU.

„Masaryk jako prezydent zeszedł ze swojego bojowego antykatolickiego stanowiska, ale na płaszczyźnie katolickiej nigdy nie stanął. Jest to znane z jego książek a wiem o tym także z wielu rozmów z nim przeprowadzonych, że wysoko cenił niektóre strony katolicyzmu oraz że dobrze znał dzieła podstawowe katolickiej teologii. Często wskazywał na wysoki poziom katolicyzmu za granicą, a zwłaszcza we Francji i w Niemczech.

Pogląd na świat Masaryka był dość daleki od katolicyzmu i jest dość sporne, czy był to w ogóle chrześcijański pogląd na świat. Wiem od niego samego, że ewangelię podziwiał nie jako objawienie Boże, ale jako utwór literacki. Z drugiej strony jednak, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wierzył w Boga osobowego i, wedle swych własnych zapewnień, modlił się do Niego.

Gdyby Masaryk wytrwał na swym bojowym stanowisku antykatolickim, które go cechowało w wieku dojrzałym, z pewnością doszłoby u nas do „Kulturkampfu". Ale Masaryk tego sobie nie życzył i w krytycznych chwilach umiał nieszczęściu temu zapobiec. Nie wiemy, co się działo w jego duszy, gdy ją Bogu oddawał. Ale wszyscy mamy powód do wdzięczności dla niego i wszyscy winniśmy się za niego modlić". L.

Kronika kulturalna

FUZJA „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO" z „PIONEM".

Jak słychać w niedługim czasie nastąpić ma fuzja „Tygodnika Ilustrowanego" i „Pionu". Redaktorem nowego pisma ma zostać obecny redaktor „Tygodnika Ilustrowanego"

KIEPURA ŚPIEWAĆ BĘDZIE W NIEDZIELĘ 3. X. W „ROMIE".

Data koncertu Kiepury, który obiecał on dać z okazji Powszechnego Festiwalu Sztuki na rzecz F. O. N. została ustalona ostatecznie na dzień 3 października o godzinie 12. Koncert odbędzie się w sali Domu Katolickiego „Roma" przy ul. Nowogrodzkiej nr 49.

OSOBLIWOŚCI KASZUB — JEZIORO CZARNE.

Niedaleko Kartuz na Kaszubach rozciąga się jezioro Czarne, którego wody, jak nazwa wskazuje mają kolor prawie czarny. Leży ono w trawiastym zagłębieniu okolone sosnami. Lud kaszubski wierzy, że koło jeziora żaden ptak nie zaśpiewa, a ryby w nim się nie chowają, gdyż natychmiast giną. Cisza też rzeczywiście panuje tu niezamącona. Dlatego też jezioro to stanowi jedną z ciekawszych atrakcyj „Szwajcarii Kaszubskiej".

Trybuna Czytelnika

Katolicyzm i lud

Otrzymujemy następujące uwagi, które zamieszczamy jako materiał dyskusyjny:

Z zainteresowaniem czyta się sprawozdania z katolickiego Studium Społecznego w Warszawie. Odnosi się wrażenie, że wysunięte tam problemy rozwiązywano możliwie najbardziej trafnie, i nakreślono harmonijny plan organizacji życia społeczno-gospodarczego. Ale teraz mamy przed sobą długi i żmudny proces realizacji tych planów.

Gdy się zapytamy, jak się zabrać do dzieła, to zjawia się pierwszą odpowiedź, albo raczej pierwsze zastrzeżenie: nie należy zaczynać od nowa, ale od pewnej istniejącej rzeczywistości. Nie należy sądzić, że dotąd nic nie zrobiono. Z rzeczywistością należy się liczyć; należy się liczyć z istniejącym stanem rzeczy. A to w ten sposób, żeby odrzucić tylko zło, a dobro, które w niej jest, przyjąć w tej formie, w jakiej jest.

Szczególnie ważnym jest jedno: trafnie wskazać na zdrowy element w danym społeczeństwie i do tego elementu, do tych zdrowych czynników, nawiązywać na to, aby dalej prowadzić pracę. Jest niezbicie pewnym, że nie tylko każdy stan, ale każda organizacja poza organizacją wyraźnie bezbożniczą, ma w sobie mniej lub więcej zdrowy element i do niego można nawiązywać. A jeżeli chodzi o to, w którym stanie lub organizacji w Polsce przeważa element zdrowy to przede wszystkim musi się wskazać na lud polski, który najbliżej i najmocniej jest związany z ziemią i dzięki temu zachował tak swoją moralną siłę jak i zdrowy rozsądek. Do niego tedy i do jego organizacyj trzeba będzie w pierwszym rzędzie nawiązywać. Ale znów to nawiązywanie nie może się dokonywać w tej formie, żeby tworzyć nowe, „katolickie" organizacje, i przeciwstawiać je potem istniejącym organizacjom ludowym. Trzeba bowiem o tym pamiętać, że to, co już istnieje, posiada w sobie i tradycję i przede wszystkim ma za sobą poważne ofiary i wysiłki członków, a to jest bogactwo, którego nie będzie się chciał lud pozbyć; i słusznie.

A kto się spóźnił z działaniem, niech skromnie wchodzi w maszerujące już szeregi i działa w dobrym kierunku. Inny sposób rozwiązywania tego problemu wywołałby ciężkie rozdarcie nowe a nie osiągnąłby celu.

KS. MGR. JAN SZCZOTKA.

Kościół indiański na granicy koła podbiegunowego

Jedynym w swoim rodzaju i może najciekawszym w całej Kanadzie jest mały kościółek OO. Oblatów, położony nad rzeką Mac Kenzie 10 mil od granicy koła podbiegunowego. Kościółek ten przeznaczony dla Indian został zbudowany przed 70 laty przez dwu misjonarzy francuskich, braci Petitot i Ancel (Oblatów). Materiałem budowlanym było drzewo obrobione na miejscu ręcznie. budynek stanął bez pomocy jednego nawet gwoździa. Początkowo nie był malowany, po tym dopiero przy pomocy proszków kolorowych, których używali do malowania Indianie, ozdobiono go jasnymi barwami. Dziś sufit jest błękitny, z masą złotych gwiazd. Na firmamencie tym widzimy aniołki, serafiny i cherubiny. wszystkie jednak czarnowłose i miedziano-lice (Aniołki-Indianie). Pomysł malowania aniołków Indianami, pochodził od Ojca Petitot, który uważał, że będzie to najsilniejszy argument dla przekonania Indian, że mają prawo i mogą dostąpić szczęśliwości niebieskiej. Jedynymi białymi twarzami są twarze członków św. Rodziny, też uwidocznionej w kościółku.

Zdaniem OO. Oblatów, w całej Kanadzie, a nawet w całym świecie nie ma drugiego tak czysto indiańskiego kościoła.

Humor

PIES DEFRAUDANT.

Emeryt Mazurkiewicz, stary kawaler, mieszka na piątym piętrze w domu przy ul. Freta. Mieszka z pudlem, którego codziennie posyła go po papierosy.

Zdarzyło się pewnego razu, że pies zgubił pieniądze i papierosów nie przyniósł. Ale był to odosobniony wypadek.

Mazurkiewicza odwiedził starszy koledzy. Chcąc się popisać przed przyjacielem, pan domu przyzywa psa pudla, wkłada mu do pyska złotówkę, i mówi:

— Jazda, Reks przynieś paczkę Ergo.

Pies zbiegł ze schodów, goście czekają. Mija pięć minut, dziesięć minut, wszyscy zaczynają się niepokoić. Wreszcie jeden z gości wyjrzawszy oknem, woła do gospodarza:

— Spójrz no, co twój pies robi.

Pośrodku jezdni pudel pana Mazurkiewicza był właśnie zajęty zalotami do przystojnej suczki. Oburzyło to jego właściciela. To też wychylił się oknem i krzyknął:

— Reks, ty gałganie! Teraz wiem, na co wydajesz moje pieniądze!

W krzywym zwierciadle

Za wiele tych plagiatów

Kiedy wybuchła sprawa plagiatu W. Rzymowskiego, byliśmy wprawdzie poruszeni, ale nie zdesperowani. Trudno było pozostać wtedy spokojnym... Rzymowski, mąż stanu, darowny masońskiej lewicy (uosabiający przecież samą „cnotę"), członek najwyższej (co prawda — oficjalnej) instytucji literackiej, P. A. L. — plagiatorem! Ale nie byliśmy zdesperowani. Mówiliśmy sobie: w porządnym nawet towarzystwie trafi się jeden odmieniec, a towarzystwo pozostaje uczciwym.

Dziś jesteśmy zdesperowani. Rzymowski zaczął długi szereg plagiatorów. Ostatni w tym szeregu — jak twierdzą krytycy literaccy — jest W. Sieroszewski, który sobie bajkę przepisał z Grimma, a po tym tłumaczył się, że Grimma nie zna, a bajkę zna z opowiadań — niańki. Jakoś jednak wiadomość o tej zadziwiającej pamięci Sieroszewskiego nie znajduje w społeczeństwie wiary. Ale dajmy spokój Sieroszewskiemu. Nie jest bowiem ostatnim w szeregu plagiatorów... Oto, co pisze „Prosto z mostu"!

„Ukraińskie pismo satyryczne „Komar", — czytamy tam — wychodzące we Lwowie publikuje ilustracje, unaoczniające niewątpliwy plagiat malarski. Oto niejaki p. Orzelski namalował obraz pt. „Szarża ułanów pod wodzą rtm. Wasowicza pod Rokitną 13 czerwca 1915". Obraz ten reprodukowało na pocztówkach „Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich" w Krakowie. Tymczasem „Komar" podaje... pierwo-wzór dzieła p. Orzelskiego. Jest nim obraz malarza niemieckiego Beckera pt. „Pruscy dragoni pod Wahay(?) w roku 1813", który był w roku 1909 repredukowany w czasopiśmie „Jugend". Obraz p. Orzelskiego jest identyczny z obrazem Beckera; tyle tylko, że dragonów pruskich przebrał p. Orzelski w mundury beliniackie...".

Jest to cokolwiek za dużo. Po plagiatach literackich — plagiat malarski. Trzeba by coś z tym plagiowaniem zrobić! Robi prasa piętnując je! Czas na inne czynniki, stojące — jak się to mówi — „na straży". Rob.

Sport

JUGOSŁAWIA PROWADZI 2:0 W MECZU TENISOWYM Z POLSKĄ.

Drugie spotkanie. w ramach meczu tenisowego Polska — Jugosławia w Belgradzie, między Hebdą a Jugosłowianinem Puncecem zakończyło się porażką Polaka. Puncec znajduje się w doskonałej formie i pobił Hebdę w czterech setach 5:7, 6:4, 5:7, 9:7.

DZISIEJSZE MECZE LIGOWE.

Wisła — Ruch w Krakowie. Warszawianka — Ł. K. S. w Warszawie. Warta — Garbarnia w Poznaniu. O wejście do Ligi: Polonia — W. K. S. Śmigły, Brygada — Unia.

Cracovia — Wawel (Nowa Wieś), rozegrają dziś na boisku Cracovii towarzyski mecz piłkarski o godz. 11 przed południem.

J. F. PREUSSNER.

Żywy nieboszczyk

Mógłby ktoś powiedzieć, że tytuł nie ma sensu. Bo, albo-albo. Albo żywy, albo umarły. Ja też tak przez długi czas myślałem, że nieboszczyk musi być koniecznie nieżywy. Dopiero wypadek, jakiego byłem świadkiem onegdaj, otworzył mi oczy. Było to tak:

Na rogu ulicy Grodzkiej i Senackiej (oczywiście w Krakowie) zderzyłem się z jednym z kolegów reporterów. Zderzyliśmy się z takim impetem, że omal nie wywróciliśmy się obaj.

— Gdzie do licha tak się wam śpieszy — rzekłem, poprawiając sobie kapelusz.

— Nie macie pojęcia, co się stało. Sensacja powiadam wam pierwszorzędna!

Sensacja! to sensacja. Gotów byłem mu przebaczyć jego pośpiech, byle naturalnie podzielił się ze mną ową sensacją.

— Czekajcie — zawołałem łapiąc go za ramię, bo mi już chciał zemknąć. — Powiedzcie przynajmniej, co się stało?

— Auto zderzyło się z motocyklem! Są zabici i ranni... Zlitujcie się. Już muszę odejść. Muszę to dać koniecznie do...

— Nie puszczę was prędzej — rzekłem, trzymając kurczowo jego rękawy — dopóki mi nie powiedzie, gdzie to się stało.

— Zaraz za rogiem, okropny człowieku — jęknął reporter. Spóźnię się jeszcze przez was.

— Nie będę się tym martwił — wyznałem szczerze, puszczając rękaw.

— O tym jestem przekonanym — rzekł przez zęby.

On pobiegł w jedną stronę — do redakcji, ja w drugą — na miejsce wypadku. Auta z motocyklami nie zderzają się codziennie, a o jednego, albo dwa trupy nie jest tak łatwo.

Pierwsze, co zobaczyłem, to oczywiście ogromne zbiegowisko.

— Co się tu stało? — zapytałem pierwszej z brzegu babiny.

— O panie, nieszczęście. Łokropne nieszczęście.

Zagadnięta przeze mnie babina złożyła ręce i zaczęła labidzić.

— Ilu zabitych? — zapytałem, ujmując rzecz z praktycznej strony.

— Albo ja wiem, panie. Takiej starej trudno się tam docisnąć.

Pewnie, że trudno. Mnie też nie przyszło łatwo. Dawniej słowo: „jestem z prasy" — otwierało wszędzie drzwi. Teraz dobrze mnie wyprasowano. nim docisnąłem się do miejsca wypadku. Widok był rzeczywiście pierwszorzędny. Na jezdni leżał wywrócony samochód, obok motocykl. Między motocyklem leżał na bruku jakiś człowiek. Twarzy jego nie widziałem, bo zasłaniał ją wachlarz automobilu.

— Nie żyje? — zapytałem sąsiada wskazując na leżącego na ziemi.

— Kto nie żyje? — sąsiad spojrzał na mnie, jakbym spadł z gwiazd.

— No ten człowiek — rzekłem.

— Eee, dałby pan spokój — roześmiał się sąsiad.

Ku memu ogromnemu zdumieniu rzekomy nieboszczyk poruszył się. Po chwili nawet powstał. Nie było sensu przecierać oczu, czy mnie przypadkiem wzrok nie mylił. Nie miałem przed sobą nieboszczyka. tylko człowieka z krwi i kości. Jeżeli miałem jakieś jeszcze wątpliwości to pierzchnęły one, gdy „nieboszczyk" odezwał:

— Do diaska starego, nie moglibyście trochę odsłonić?!

Wszystko już widziałem, ale „nieboszczyka", który by przeklinał, to nie. Po chwili zrozumiałem całą rzecz; wytłumaczył mi wszystko sąsiad. Odbywała się mianowicie wizja lokalna i eksperci badali, kto zawinił przy wypadku, który w tym miejscu wydarzył się ubiegłego roku.

Wycofałem się z tłumu rozczarowany. A to huncwot, ten mój kolega, reporter.

— Chciał mnie — jak się to mówi — nabrać. Ale nie udało się. Miałem właśnie odejść, gdy z za rogu wybiegł kolporter, drżąc się w niebogłosy:

Straszna katastrofa automobilowa w Krakowieeee...

Straszna katastrofa automobilowa w Krakowieeee.

Kupiłem gazetę. Kupił również człowiek, który przed chwilą udawał, przede mną przynajmniej nieboszczyka. Otworzył gazetę i nagle zaczął śmiać, ale to śmiać się na całe gardło.

Coś mnie tknęło. Otworzyłem również kupioną gazetę. I wiecie co tam przeczytałem?

„Straszna katastrofa automobilowa w Krakowie". Motocykl zderzył się z taksówką. 2 zabitych, czterech rannych.

Spojrzałem na jednego z „zabitych". Trzymał się za boki i śmiał się, jak szalony. Wyobrażam sobie, że ja również na jego miejscu śmiałbym się podobnie. Być „żywym nieboszczykiem" nie jest tak łatwo.

—:0o0:—

Zima nadchodzi, pomyśl o futrze!

Przed ogólnopolskim kongresem urzędniczym

Na ostatnim posiedzeniu międzyzwiązkowego komitetu stowarzyszeń urzędników państwowych rozpatrywana była sprawa sytuacji urzędników w związku z nowo opracowanym preliminarzem budżetowym państwa na rok 1938/39. Preliminarz budżetowy przewiduje na uposażenie urzędnicze kwotę około 1 miliard 300 milionów zł. Gdyby specjalny podatek od uposażeń urzędniczych uległ zniesieniu i zastąpiony został podatkiem dochodowym, mogłoby się to odbić na wysokości płat urzędniczych. W związku z tym zapadła uchwała zwołania posiedzenia centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych celem ustalenia terminu ogólno urzędniczego kongresu.

Półtora miliona na pomoc siewną dla Pomorza

Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu przyznało rolnictwu pomorskiemu specjalne kredyty siewne. **Łączna suma kredytów siewnych na jesień dla województwa pomorskiego sięga kwoty 1,480 tys. złotych. Kredyty te zostaną rozdzielone następująco:**

Dla siedmiu powiatów północnych województwa: Tuchola, Chojnice, Starogard, Tczew, Kościerzyna, Kartuzy i Morski to zn., że za sumę tę rozprowadza odnośne wydziały powiatowe zakupione za pośrednictwem P. Z. P. Z. żyto i pszenicę siewną. Poza tym przyznano tym samym powiatom 400 tys. kredytów w gotówce z przeznaczeniem również na potrzeby siewne.

Ponadto dla całego terenu województwa przyznano kredyty siewne w wysokości 250 tys. złotych, które rozprowadzają oddziały P. B. R. w Gdyni i w Grudziądzu. Dla reszty powiatów niewymienionych przyznano kredyty siewne na sume 100 tys. złotych.

Kredyty te są udzielane na warunkach ulgowych, to zn. oprocentowane na 4 proc., przy czym kredyty przyznane powiatom północnym województwa pomorskiego mogą być zwracane w naturze bądź w przeliczeniu na gotówkę.

Wreszcie urząd wojewódzki rozdzielił bezprocentowe kredyty siewne, zwrotne po dwu latach, na sumę 30 tys. złotych z przeznaczeniem dla najbiedniejszych małorolnych oraz 100 tysięcy złotych dla osadników, które będą umorzone w ciągu 5 lat.

Chrabąszcze we wrześniu

Jak donoszą pisma poznańskie, na plantach miejskich w Mogilnie pojawiły się liczne chrabąszcze. Kilka chrabąszczy znaleziono również w parkach miejskich w Poznaniu. Ludność miejscowa uważa to za zapowiedź lekkiej zimy.

Nowe wydawnictwa P. K. O.

W tych dniach ukazało się kilka nowych wydawnictw PKO. Wyróżnić należy przede wszystkim wychodzący już 4 rok miesięcznik „Młody Obywatel", który dla interesującej treści i pięknej formy zewnętrznej pozyskał sobie trwałą sympatię u młodzieży.

Również pożytecznym wydawnictwem jest „Kalendarz Nauczycielski" zawierający wiele interesujących statystyk.

Trudności chrześcijańskiego handlu futrami

Powszechnie wiadomo, że Kraków jest, po Warszawie, najpoważniejszym ośrodkiem handlu futrami w Polsce. Jedna trzecia futer sprowadzanych do Polski przechodzi przez ręce importerów krakowskich. Dlatego też krakowskie futra mają markę tanich, przy jednoczesnym wysokim gatunku.

Chrześcijański handel futrami w Krakowie, chcąc utrzymać się w tych warunkach na poziomie i być konkurencyjnym, musiał zawsze dążyć do sprowadzania towarów bezpośrednio ze źródła, z zagranicznych targów. Dawniej sprowadzano futra z Lipska, obecnie zaś jeździ się po surowiec do Londynu, w którym koncentruje się z całego świata handel surowymi futrami. Futra te sprowadza się do Polski w stanie surowym i przerabia w krajowych fabrykach wyprawiania i farbowania futer.

W roku bieżącym zaopatrywanie chrześcijańskiego handlu w surowiec u źródła napotkało na poważne przeszkody w postaci zmonopolizowania przez rząd rozdziału kontyngentów przywozowych z krajów zamorskich i oddanie gestii zarządowi targów wileńskich, na których wystawiają importerzy futer hurtownicy. Kupcy chrześcijanie jako detaliści nie biorą udziału w tej imprezie.

Przydziały kontyngentów zamorskich otrzymali w tym roku jedynie uczestnicy Targów, a z detalistów tylko ci, którzy zobowiązali się poprzeć Targi Wileńskie i wpłacić udział w wysokości przynajmniej 1000 zł. na rzecz mającego powstać Tow. Targów Futrzanych w Wilnie, wskutek czego całe kupiectwo chrześcijańskie w Krakowie z jedynym wyjątkiem, zostało pozbawione możności zakupywania surowca u źródła za granicą.

Należy stwierdzić, że to pociągnięcie rządu uderzyło przede wszystkim w słabsze finansowo kupiectwo i rzemiosło chrześcijańskie i pozbawiło je możności dalszego rozwoju, gdyż tylko bardzo zamożne firmy mogą sobie pozwolić na wyjazd do Wilna, celem wzięcia udziału w tamtejszych targach, co jest połączone z wysokimi kosztami sięgającymi 2000 zł., których nawet duże obroty hurtowników na targach nie zdołają zamortyzować.

Jeżeli kupiectwo chrześcijańskie w Krakowie ma się rozwijać, a tym samym współpracować nad unarodowieniem tej gałęzi handlu, to konieczną jest rzeczą, by Krakowska Kongregacja Kupiecka wzięła je w obronę, ułatwiła mu zbyt i rozwijanie się przez umożliwienie mu uzyskiwania pozwoleń przywozu na surowe skóry futrzane zakupione w Londynie, a pochodzące z krajów zamorskich, jak Kanada, Australia, Stany Zjedn. itd. normalną drogą przez krakowską Izbę Handlową, a poza targami wileńskimi.

Dr Jot.

—:oOo:—

Przemysł futrzarski a surowiec

Sprawa surowca w przemyśle futrzarskim była już niejednokrotnie na łamach prasy fachowej poruszana. Kwestią zasadniczą była preferencja dla surowca krajowego, z tym jednak, aby w żadnym wypadku, przemysł nie cierpiał na brak surowca.

Komitet Ekonomiczny postanowił utrzymać import skór surowych w ramach przywozu dotychczasowego, co po uwzględnieniu podwyżki cen surowca na rynkach skupu, wyniesie około 30 mil. złotych. Kwota ta jednak może być zwiększona, w razie zmniejszenia importu skór wyprawionych i przesunięcia odpowiednich sum na pozycje importu skór surowych.

Kształtująca się obecnie sytuacja w przemyśle futrzarskim wykazała, jak usilnie należy dążyć do zwiększenia eksportu gotowych wyrobów futrzanych z Polski, co można urzeczywistnić przez daleko idące uproszczenia obrotu uszlachetniającego i przez liberalne ustosunkowanie się do przywozu surowca dla celów przerobu. Zasadniczą podstawą realizacji tych planów i postulatów jest wprowadzenie zwrotu cła w wysokości ściśle odpowiadającej faktycznemu obciążeniu celnemu danego surowca.

Bardzo celowym i właściwym dla istotnych, celem możliwości przestawienia się futrzarskiego, będzie dążenie do zmniejszenia importu skór wyprawionych i farbowanych, celem możliwości przedstawienia się na import skór surowych. Komitet Ekonomiczny uznał podobny krok za słuszny, zdając sobie sprawę z niewątpliwych korzyści, jakie odniesie przemysł futrzarski w wyniku zrealizowania wymienionych posunięć.

Jest jeszcze jedna dziedzina, której pełne wykorzystanie w dużym stopniu rozjaśniłoby zagadnienie surowca futrzanego. Dziedziną tą jest krajowa hodowla zwierząt futerkowych.

Konflikt w hutnictwie zlikwidowany

W Sosnowcu toczyły się ostatnio pertraktacje między organizacjami pracodawców i robotników hutnictwa żelaznego w Zagłębiu Dąbrowskim, które miały na celu likwidowanie zatargu, jaki powstał na tle wypowiedzenia umowy zbiorowej. Rokowania te doprowadziły do uzgodnienia części spraw spornych, pozostałe zaś kwestie, m. in. sprawa podwyżki płac poddane będą arbitrażowi Ministerstwa Opieki Społecznej. Wyznaczony na arbitra w tym zatargu naczelnik wydziału rozjemstwa i polityki pracy w Min. Opieki Społecznej W. Prenier udał się do Sosnowca, gdzie w dn. 18 b. m. odbędzie się rozprawa arbitrażowa. W ten sposób konflikt w hutnictwie żelaznym Zagłębia Dąbrowskiego wszedł w fazę ostatecznej likwidacji.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie tranzytu na ukończeniu

Rokowania w sprawie uregulowania na rok 1938 zagadnienia tranzytu niemieckiego z Rzeszy do Prus Wschodnich przez terytorium Polski, rozpoczęte w dniu 6 bm w Warszawie, trwają w dalszym ciągu. Obecnie prace obu delegacji toczą się w komisjach. Za kilka dni, prawdopodobnie 20 bm., odbędzie się plenarne posiedzenie obu delegacji celem przestudiowania i ewentualnego zatwierdzenia wniosków, opracowanych przez komisję.

W rokowaniach obecnych chodzi o ustalenie warunków technicznych i finansowych, na jakich odbywać się ma w roku nadchodzącym tranzyt niemiecki przez Pomorze. W myśl umowy zeszłorocznej Niemcy zobowiązały się część należności za tranzyt płacić w dewizach. Reszta tej należności jest do dyspozycji rządu polskiego w Niemczech. Rząd polski może nią dysponować swobodnie na zapłatę należności w Niemczech lub też np. regulowania zobowiązań z tytułu zamówień, udzielonych przemysłowi niemieckiemu.

W. Brytania i St. Zjednoczone nie prowadzą rokowań monetarnych

W dobrze poinformowanych kołach londyńskich dementuje się obiegające w Waszyngtonie pogłoski o rzekomym prowadzeniu między W. Brytanią a St. Zjednoczonymi rokowań na tematy monetarne. Przy tej okazji sprecyzowano, że istotnie sir Frederick Phillips, podsekretarz stanu w Skarbie, przebywa na urlopie w Kanadzie i że uda się wkrótce do Waszyngtonu. Odbędzie on rozmowy z amerykańskim sekretarzem Skarbu Morgenthau, będą one jednak miały charakter prywatny i będą miały na celu poprostu podtrzymanie kontaktu.

Katastrofalny nieurodzaj bawełny w Argentynie

Jak wynika z ostatnich szacowań, tegoroczny zbiór bawełny w Argentynie wyniósł ogółem 41 ton. Ponieważ jednak przy procencie odziarniania traci się około 9 tys. ton wagi, fabryczna produkcja włókna wyniesie zatem 32 tys. ton, czyli 40 proc. zbiorów zeszłorocznych. Przyczyną nieurodzaju była wielka susza, która szczególnie w prowincji Chaco, gdzie koncentruje się 70 proc. plantacji bawełny argentyńskiej, dała się bardzo silnie odczuć. Wskutek klęski nieurodzaju, przeciętny zbiór z hektara, który w normalnych latach wynosił 947 kg., spadł do 350 kg. w rb.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Z prasy żargonowej

A „KONGRES TAŃCZY“.

Tańczył historyczny kongres wiedeński (1815 r.). Tańczył także kongres ortodoksów żydowskich, świeżo odbyty w Marienbadzie czeskim. Tańczyli rabini wespół z delegatami, ale bez... kobiet. „Judysze-Tegblat“ (Nr 283) tak opisuje to dziwadło:

„Wspaniały widok przedstawiały te swoiste tańce (bezpośrednio po zamknięciu obrad kongresu). Była to misterna mozaika haftowana i w całość złączona. Cadyk i rabin, chasyd i ortdoksa-antichasyd, naczelnik talmudycznej uczelni wyższej i profesor uniwersytetu, szary żyd i żyd-doktór, zachodnio-europejski bankier i wschodni handlarz, kapitalista i robotnik, cylinder i jarmułka, jasny mundur sportowy i atłasowy chałat, długi strój rabiniczny i elegancki smoking, — wszyscy, wszyscy razem, zwarci w jednej hopce“.

Figura tańca była taka: koło, a wszyscy kładą ręce na karku sąsiadów, podskakując do góry. Bez kobiet jednak. Bo kobieta — jak uczy talmud — jest stworzeniem nieudanym, a żyd w porannej modlitwie dziękuje Panu Bogu za to, że go nie stworzył kobietą.

SYJONISTA W OBRONIE „MARIAWITÓW“.

Współpracownik syjonistycznego dziennika „Naje Wort“ (Nr 203), opisując wrażenia z wycieczki do Płocka, wyraża swoje współczucie dla „prześladowanych“ mariawitów. Pisze bowiem:

„W niepodległej Polsce sekta mariawicka musiała znosić liczne prześladowania(?), usiłowano ją też kompromitować na różne sposoby. Finałem tej akcji był znany proces drastyczny przeciw głowie miariawitów, Kowalskiemu“.

A więc według żydowskiego pisma, Kowalski siedzi w więzieniu z powodu „prześladowania“.

Międzynarodowy sukces masła polskiego

Z okazji Międzynarodowego Kongresu Mleczarskiego, który się odbył w sierpniu rb. w Berlinie, przeprowadzona została również międzynarodowa ocena masła. Nadesłano do oceny 320 próbek masła, wśród których było 16 próbek z Polski, a mianowicie: 8 beczek Związku Gospodarczo-Spółdzielczego w Poznaniu i tyleż Niemieckiej Centrali Mleczarskiej w Poznaniu. Ocena odbyła się systemem punktowania, czyli najwyższy gatunek masła mógł uzyskać maksimum 20 punktów. Związek Gospodarczo-Spółdzielczy w Poznaniu uzyskał za 4 beczki masła po 20 punktów, za 2 po 19, i za następne 2 po 18, a Niemiecka Centrala Mleczarska w Poznaniu uzyskała razem 152 punktów.

Wzrost cen przemysłowych i kosztów utrzymania w U: S. A.

Biuro Statystyczne Departamentu Pracy USA stwierdza, w ostatnim swym sprawozdaniu stały wzrost cen przemysłowych i handlowych, stawiając prognozę, że poziom ich przed wiosną 1938 r. osiągnie poziom z 1929 r. Sprawozdanie podkreśla poza tym silny wzrost ruchu budowlanego, jak również czynszów mieszkalnych. Przeciętny zarobek tygodniowy robotnika wynosi obecnie około 26 dolarów. Przeciętna tych zarobków stale wzrasta, wraz ze stałym podnoszeniem się kosztów utrzymania.

Ze spraw urzędniczych

Postulaty nowej ustawy uposażeniowej

Już od szeregu miesięcy prasa i opinia lansują wiadomości o zmianie ustaw uposażeniowej i emerytalnej urzędników a nawet podaje się mniej lub więcej wiarygodne zasady i szczegóły przyszłej ustawy uposażeniowej. lecz jedyny projektodawca t. j. władza wykonawcza, a ściślej mówiąc: Minister Skarbu — zachowuje tajemnicze milczenie. Z tego powodu ogół pracowników państwowych, zaintrygowany tą tajemniczością a nauczony przykrym doświadczeniem lat ubiegłych, przejawia duże zaniepokojenie i domaga się jawności zamierzeń w tej najżywotniejszej dla pracowników państwowych sprawie.

Wprawdzie obecnej, jedrzejewiczowskiej, ustawy uposażeniowej żaden z urzędników żałować nie będzie, lecz wszystkich niepokoi przypuszczenie, czy aby nowa nie będzie gorsza od obecnej. Wszyscy pracownicy oczekują zmiany obecnej ustawy uposażeniowej, lecz żądają, by zmiana wyszła na lepsze ogółowi niżej i średnio uposażonych pracowników państwowych.

Zasadą przyszłej ustawy uposażeniowej powinno być zapewnienie każdemu pracownikowi państwowemu minimum egzystencji. W myśl ogólnych zasad ekonomicznych i prostej sprawiedliwości społecznej wyrażonej m. in. w encyklikach papieskich płaca powinna być taka, aby wystarczyła pracownikowi na przyzwoite utrzymanie się rodziną. Dziś najniższe sfery pracowników państwowych nie otrzymują takiej płacy. Łatwo wyobrazić sobie egzystencję pracownika państw. pobierającego np. 100 zł. mies. brutto, a mającego na utrzymaniu żonę i kilkoro dzieci. Tu już trzeba prawdziwej sztuki, aby utrzymać się na powierzchni życia, bez wejścia w kolizję z prawem... Twórcy nowej ustawy uposażeniowej muszą się więc poważnie liczyć z tą sytuacją najniższych warstw pracowniczych, zbiedzonych i zadłużonych do ostatnich granic.

Sprawiedliwość i słuszność wymaga dalej zmniejszenia dzisiejszej rozpiętości wynagrodzeń między poszczególnymi grupami pracowników państwowych. Obecnie przeszło 30-krotna różnica między uposażeniem najwyższym i najniższym w nowej ustawie uposażeniowej musi zniknąć, gdyż jest za wielka i wytwarza poczucie pokrzywdzenia u niżej uposażonych.

Nie może również nowa ustawa uposażeniowa przynieść znaczniejszego zmniejszenia zasadniczych uposażeń na korzyść różnych dodatków, gdyż to byłoby zamachem na dobrze nabyte prawa emerytalne. Wprawdzie wszystkie organizacje urzędnicz zabiegają o wprowadzenie w nowej ustawie „dodatków rodzinnych“, a ich starania zasługują na pełne uznanie, lecz rozumieją je jako dodatki do obecnych uposażeń urzędniczych, mające na celu umożliwić pracownikowi państwowemu założenie i utrzymanie rodziny na możliwym poziomie egzystencji.

Szkoda więc, że miarodajne czynniki zachowują ścisłe milczenie w tej sprawie. Prace nad nową ustawą uposażeniową muszą być przeprowadzone w atmosferze spokoju i zaufania a nie w szkodliwej atmosferze plotek i domysłów. Twórcom nowej ustawy uposażeniowej muszą przyświecać zasady sprawiedliwości, domagającej się poprawy warunków egzystencji dołów urzędniczych przez odpowiednią przebudowę ustawy uposażeniowej. Przy dobrej woli da się to przeprowadzić nawet bez zwiększania ogólnych wydatków na uposażenia urzędnicze, a mianowicie przez redukcję uposażeń grup najwyższych i emerytur ponad tysięcznych, dalej przez ograniczenie dodatków funkcyjnych a wreszcie przez reaktywację emerytów.

Bet.

Zakończenie obrad

XXI. Międzynar. Kongresu Przeciwalkoholowego

W piątek zakończył swe obrady w Warszawie XXI Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy.

Kongres przyjął do wiadomości z dużem zainteresowaniem projekt międzyrodowej konwencji antyalkoholowej, opracowany przez ks. rektora Padacza, przy współudziale polskich sfer naukowych. Specjalna międzynarodowa konferencja ma zredagować ostateczny projekt, który następnie będzie przedstawiony wszystkim rządom.

Kongres, uznając leczenie alkoholizmu za możliwe, daje cały szereg wskazań w tym względzie, zwracając w pierwszym rzędzie uwagę na pracowników ruchu, od których zdrowia i trzeźwości zależy bezpieczeństwo setek tysięcy podróżnych. Kongres posuwa się aż do żądania całkowitej abstynencji pracowników ruchu w czasie służby i poza służbą.

Chodzi przede wszystkim o maszynistów, motorowych, szoferów itp.

Wielką wagę przywiązuje międzynarodowy kongres do spraw wychowania młodzieży. Dziecku od najmłodszych lat powinno się zapewnić wychowanie bezalkoholowe.

Na wniosek referenta polskiego p. A. Życkiego, uchwalono wprowadzić międzynarodową odznakę abstynencką: szarotkę na błękitnym tle, zaś międzynarodowe hasło abstynentów brzmi: „Przyszłość należy do nas“.

———:oOo:———

Poświęcenie „Domu Pracy“ im. Kard. Kakowskiego

We czwartek dn. 16 b. m. odbyło się w Warszawie w dzielnicy „Annopo“ gdzie znajdują się również baraki dla bezdomnych uroczyste otwarcie i poświęcenie „Domu Pracy“ imienia Kardynała Aleksandra Kakowskiego dla uczczenia 50. jubileuszu kapłaństwa arcypasterza warszawskiego. Na terenie ofiarownym katolickiemu stowarzyszeniu „Caritas“ przez panie Thonowe w r. 1935 postanowono wznieść gmach, aby dać pracę i oświatę młodzieży pozaszkolnej, pozostającej bez opieki i pracy. W tym celu został zawiązany komitet budowy pod przewodnictwem adwokata Jagowda, pod protektoratem i przy czynnym współudziale Ks. Biskupa Gawliny. W „Domu Pracy“ o kubaturze przeszło 4.000 mtr. sześć. wybudowano szereg obszernych sal, przeznaczonych na warsztaty pracy, świetlice, salę kinową i teatralna. Oprócz tego w gmachu mieści się kuchnia i wielka sala jadalna, gdzie młodzież będzie korzystała z posiłku.

Na otwarcie przybyli Ks. Kard. Al. Kakowski, min. Kościałkowski, Ks. Nuncjusz Cortesi, Ks. Biskup Szlagowski, Ks. Biskup Gawlina, prezes Macierzy Szkolnej hr. Sołtan, prezes PKO p. Gruber, prezes BGK p. Górecki, prezes Funduszu Pracy, Dolanowski i inni przedstawiciele władz, duchowieństwa, wojskowości, organizacji społecznych, prasy.

Po powitaniu Ks. Kardynała przez działtwę miejscową, przemówił Ks. Biskup Polowy, dając treściwe sprawozdanie z przebiegu prac Komitetu i dziękując ofiarodawcom, p. Thonowej, władzom i społeczeństwu za pomoc ofiarną przy budowie domu, którego koszt wyniósł około 140.000 złotych, niezwykle tanio, a to dzięki bezinteresownej współpracy wielu osób i darowiznom w naturze. Następnie przemówił prezes komitetu budowy adwokat Jagowd, po czym Ks. Kardynał dokonał poświęcenia „Domu Pracy“.

———:oOo:———

Z kraju...

50.000 MĘŻÓW KATOLICKICH W DRODZE NA JASNĄ GÓRĘ. Z racji ogólnopolskiej pielgrzymki Mężów Katolickich uruchomiono 57 pociągów specjalnych. — Przewidziany jest przyjazd około 50 tysięcy Mężów Katolickich, nie licząc pielgrzymek pieszych. Pierwsze pociągi nadeszły już do Częstochowy dnia 17 b. m.

IV OGÓLNO-KRAJOWY KONGRES KSIĘGOWYCH odbędzie się w dniach 31 października i 1 listopada b. r. w Katowicach. Na kongresie tym, zwołanym pod hasłem „naprawy gospodarczej“, zostaną poruszone najbardziej żywotne zagadnienia z zakresu księgowości, jako czynnika pierwszorzędnej wagi we współczesnym gospodarowaniu, — zarówno z punktu widzenia gospodarczego jak i podatkowego.

GRYPA W WARSZAWIE. Nagłe zmiany temperatury w ostatnim tygodniu spowodowały dość wielkie nasilenie grypy w Warszawie. W szeregu urzędów frekwencja urzędników spadła o 15 do 20 procent. Grypa ma na szczęście przebieg lekki i nie pociąga za sobą poważniejszych komplikacyj.

SZYLLER-SZKOLNIK ZMARŁ. W Warszawie zmarł popularny „wróżbita i chiromanta“ Szyller-Szkolnik. Zmarły był właściwie pionierem chiromancji w Polsce i przyjacielem tej gałęzi „wiedzy“. Zmarły był też amatorem muzyki i niejednokrotnie występował na scenie, grając na małej harmonijce.

PODWODNA „SKAŁA“ Z 300 CETNARÓW CEMENTU. W ub. roku, w budującym się porcie rybackim w Wielkiej Wsi, szalejąca burza wyrządziła duże szkody, zatapiając olbrzymi ladunek cementu w ilości 300 cetnarów, wraz z maszyną do kładzenia betonu. Cement na dnie morskim, pomieszawszy się z głazami i całym urządzeniem motorowej maszyny do betonu, utworzył podwodną skałę, którą ostatnio 6 nurków usiłwało przy pomocy 2 ładunków dynamitu rozsadzić. Ładunek okazał się jednak za słaby. Wysadzenie betonu i maszynerii uskutecznione zostanie w najbliższym czasie przy pomocy większej ilości materii wybuchowej.

...i ze świata

PROTESTANTYZM SZWEDZKI W ROZKŁADZIE. Ogłoszone ostatnio dane statystyczne dotyczące zagadnień wyznaniowych Szwecji raz jeszcze zaświadczają o bezwładzie współczesnego protestantyzmu. Liczba nieochrzczonych, która w r. 1910 wynosiła w Szwecji 9,2% wzrosła do roku 1930 na 20.5%. Liczba niekonfirmowanych wzrosła w tym samym okresie z 22 na 35%.

NIEZDROWA PSYCHOZA BRUTALNEGO SPORTU. Dzienniki amerykańskie notują klasyczny przykład psychozy sportowej na marginesie spotkania w b. m. pomiędzy Joe Louisem i Tom Farrem. Mecz ten przypłaciło nagłą śmiercią pięć osób. Jeden z widzów padł trupem w czasie walki na ringu. Trzy osoby zmarło na udar serca przy słuchaniu sprawozdania radiowego. Wreszcie jeden robotnik padł martwy przy czytaniu reportażu z meczu w dzienniku.

„LENINGRADZKAJA PRAWDA“ USKARZA SIĘ NA NADMIERNĄ ILOŚĆ SZYNKÓW W LENINGRADZIE, przy czym w szynkach tych, jak zaznacza dziennik, które otwarte są prawie całą noc, zbierają się elementy przestępcze. Większość szynków znajduje się w sąsiedztwie Sowietów rejonowych i szkół.

W ALGIERZE NASTĄPIŁ WYBUCH W CUKIERNI przy ulicy Isly. Przyczyna wybuchu nie jest dotychczas znana, przypuszczają jednak, iż eksplodowała butla z gazem, znajdująca się w piekarni. Personel i znajdująca się w cukierni publiczność wyszli bez szwanku, natomiast przeszło 60 osób, przechodzących ulicą, doznało obrażeń. Kilka osób jest ciężko rannych.

AUTOMOBIL CIĘŻAROWY, WIOZĄCY 20 ROBOTNIKÓW MIEJSKICH, WYWRÓCIŁ SIĘ na szosie, prowadzącej z Montevideo do Carrasco. W wypadku zginęło na miejscu 5 robotników, a 15 zostało bardzo ciężko rannych. Przyczyną wypadku była zbyt szybka jazda.

WSKUTEK POWODZI ZERWANA ZOSTAŁA TAMA NA ODRZE KOŁO OPOLA, zalewając pola na przestrzeni 200 morgów. Zasiewy są przypuszczalnie całkowicie zniszczone. Woda zaczęła docierać do środka Wrocławia. Dzięki zarządzonym środkom obrony, woda nie wyrządziła w mieście poważniejszych szkód.

W MAGAZYNIE ZBOŻOWYM W CASTEL MAGGIORE spowodował zawalenie się jednego z budynków. Dwóch robotników poniosło śmierć, trzech innych zaś doznało ciężkich obrażeń.

Zwłoki Masaryka na zamku praskim

W piątek wieczorem zwłoki prezydenta Tomasza Masaryka przewiezione zostały z Lan na zamek praski. Trumna ułożona została na katafalku i przykryta flagą państwową, na której przypięto wszystkie cztery czechosłowackie odznaczenia wojskowe. W drodze do Pragi towarzyszyły katafalkowi samochody wiozące rodzinę zmarłego oraz szefów kancelarii cywilnej i wojskowej Prezydenta Republiki. Wzdłuż całej przeszło 4-kilometrowej drogi miejscowa ludność oraz różne organizacje utworzyły szpaler.

Od granicy Pragi orszakowi żałobnemu towarzyszył szwadron kawalerii. Na ulice miasta wyległy niezliczone tłumy publiczności, pragnące oddać hołd wielkiemu prezydentowi. Na dziedzińcu zamku królewskiego w Pradze, dokąd orszak żałobny przybył o godz. 22, oczekiwał prezydent Benesz w otoczeniu najwyższych dostojników państwowych oraz oddział legionistów czeskich w strojach historycznych.

Zwłoki Tomasza Masaryka złożone zostały w sali kolumnowej zamku, gdzie od soboty rano otwarty został dostęp publiczności.

Polska ekspedycja grenlandzka

Pierwsza polska ekspedycja naukowa na Grenlandię pod kierunkiem prof. Kosiby przybyła na statku „Disko“ do Kopenhagi. Dziennikarzom duńskim prof. Kosiba oświadczył, że jest bardzo zadowolony z wyników naukowych wyprawy. Wszyscy członkowie ekspedycji są zdrowi i przesyłają rodzinom, swym przyjaciołom w kraju pozdrowienia. Po załatwieniu formalności wyprawa wyruszy do kraju i około 21 bm. przybędzie do Gdyni.

Kronika przemyska

OSOBISTE. Dotychczasowy Komendant Hufca Harcerzy w Przemyślu, harcmistrz p. St. Łyczkowski, zamianowany został lustratorem Komendy Chorągwi, zaś komendantem w miejsce jego harcmistrz p. L. Stopa. P. St. Łyczkowski sprawował funkcje komendanta przez lat 7 i położył wielkie zasługi na tym stanowisku.

MEDALEM XV LECIA ODZYSKANIA MORZA odznaczeni zostali pp. insp. Bem, dypl. mjr. Wł. Ficek, wiceprezes Sądu okr. Groniewski, urzędnik wojsk. A. Kubik, st. sierżant Wł. Lulo, em. ppłk. B. Małkowski, em. kpt. J. Mandybur, mjr. J. Marszałek, plut. J. Ozdoba, adw. dr. J. Palch, kpt. dypl. Wł. Wołowicz i kpt. E. Zbiegień.

ODNALEZIENIE CENNEJ RZEŹBY. W rzymsko-katolickim kościele obok Pruchnika, konserwator p. inż. Dobrzański odnalazł grupę figuralną, przedstawiającą scenę biblijną: „Niewierny Tomasz“ w białym marmurze. Wedle orzeczenia fachowców, jest to rzeźba wczesno-gotycka. Celem uchronienia cennego zabytku od zniszczenia, rzeźba ta została umieszczona w muzeum jarosławskim na tymczasowe przechowanie.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA ma być uruchomioną z inicjatywy Zarządu miasta od przedmieścia Wilcze przez ul. Mickiewicza do rynku. Przedsiębiorstwo ma być prowadzone we własnym zarządzie miasta, co przyspieszy dochodów gminie, a mieszkańcom tak znacznie oddalonych peryferii umożliwi upragnioną komunikację ze śródmieściem.

POŚWIĘCENIE LOKALU. Ks. prałat dr. Męski dokonał onegdaj poświęcenia nowo otwartego składu skór, przyborów szewskich i pasów popędowych p. Wojciecha Idziora z Leszna, przy ul. Słowackiego 3, wypowiadając przytym piękne przemówienie na temat rozwoju polskiego stanu posiadania w handlu i przemyśle na terenie naszego miasta. W uroczystości poświęcenia wzięli udział przedstawiciele Kongregacji Kupieckiej, Rady miejskiej, Frontu gosp. i t. d.

TEATR ZIEMI KRAKOWSKIEJ pod dyrekcją p. T. Pilarskiego (starszego) zjeżdża do Przemyśla i da dnia 20 bm. w sali kinoteatru „Casino“ na Zasaniu, 5-aktową komedię Stefana Bakiefiego, w tłumaczeniu K. Romockiego p. t. „Nieusprawiedliwiona godzina“. Początek o godz. 9 wieczorem.

ak.

Trzy warunki powodzenia akcji charytatywnej

ORĘDZIE KS. BISKUPA DR. FR. LISOWSKIEGO W SPRAWIE II TYGODNIA MIŁOSIERDZIA.

Przed „Tygodniem Miłosierdzia“, który mają urządzić wszystkie parafie diecezji tarnowskiej w dniach od 17 do 26 bm. wydał ks. biskup dr Fr. Lisowski orędzie do wiernych, w którym podaje trzy warunki powodzenia akcji charytatywnej:

1) „Duch miłości Chrystusowej — on winien ożywiać wszystkich pracowników „Caritas“. Nieść serce w progi ubogiego. Wystrzegać się urzędowego suchego stosunku do nędzarza. Kierować się hasłem św. Wincentego: „Uświęcić siebie samego przez uczynki miłosierdzia“. 2) Wszechstronność pracy. Objąć musi Caritas opieką wszelką nędzę materialną i moralną. Niech nigdy nie zacieśnia zakresu swego działania. Niech spełnia przez to rolę misyjną, wyrywając z biedy materialnej i gorszej jeszcze nędzy duchowej. Dlatego w tym znaczeniu jest ona częścią pracy duszpasterskiej. 3) Wychowanie społeczeństwa. Każdy jest w Caritas'e. Jedni są przedmiotem, inni podmiotem jej działalności. Poza Caritasem nie powinien nikt przebywać, żaden prawdziwy katolik. Ale jest wielki i odpowiedzialny obowiązek, by ci, którzy dają na Caritas, dawali odpowiednio do swej zamożności. Nie wolno w dzisiejszych ciężkich i tak groźnych czasach ochłapem nędznym i drobnym datkiem zaledwie uwalniać się od obowiązków jałmużny. Niech każdy składa ofiarę — bogaty i mniej zamożny“.

Gwałtowne ulewy we Francji

W całej Francji jednocześnie ze spadkiem temperatury szerzą się gwałtowne ulewy, powodujące zalewanie dróg i obsuwanie się terenu. Na linii kolejowej Lyon Marsylia w dolinie Rodanu wzgórze, koło którego przechodzi tor kolejowy, zostało podmyte przez ulewę i obsunęło się, zasypując szyny, co spowodowało wykolejenie się pociągu towarowego. W tej samej okolicy w pobliżu dworca Tain wykoleił się pociąg pospieszny. Katastrofa nie pociągnęła za sobą na szczęście ofiar ludzkich. Również szosa Lyon — Marsylia została w kilku miejscach zasypana przez obsuwającą się ziemię, wobec czego przerwano komunikację samochodową na tej linii. — Wszystkie, nawet mniejsze strumienie wystąpiły z brzegów, zalewając łąki i grożąc powodzią.

——:oOo:——

Oczyszczanie Paryża z niepożądanych cudzoziemców

Ścisła tajemnica w dalszym ciągu otacza dochodzenie w sprawie zamachów bombowych tak, że opinia publiczna nie posiada po 6-ciu dniach żadnych konkretnych informacyj o wynikach dotychczasowego śledztwa policyjnego. Z różnych pogłosek, krążących po Paryżu i znajdujących swój wyraz na łamach prasy, oddawna po raz pierwszy odciętej tak długo od szczegółowych informacyj w sensacyjnej sprawie wynika, że aresztowany w Tuluzie anarchista włoski Tamburini zdołał wykazać swe alibi w dniu zamachów paryskich. Mimo to jednak pozostaje on nadal w areszcie jako podejrzany o udział w zamachu na tunel w Cerbere, oraz o kontakt z grupkami i organizacjami terorystycznymi we Francji. Gorączkowa aktywność, rozwinięta przez policję paryską po wybuchu dwóch bomb, obejmując swym zasięgiem najrozmaitsze ośrodki i grupki terorystyczne, wyraziła się ostatecznie w szeregu aresztowań, które stały się punktem wyjścia do sensacyjnych reportaży, obrazujących wykrycie tajnej organizacji terrorystycznej, która prowadziła swą działalność na terenie Paryża i Francji pod nazwą „białych kapturów“ (cagoules blanches). Po wybuchu bomb przystąpiono do jej likwidowania. Jak twierdzi prasa francuska, organizacja ta ma grupować kilka tysięcy członków z kół skrajnie prawicowych. U aresztowanych członków organizacji znaleziono pewną ilość broni, karabinów, granatów, a nawet podobno dwa karabiny maszynowe. Z oświadczeń aresztowanych wynika, że aresztowania te nie wiążą się bezpośrednio z ostatnimi zamachami bombowymi, jednakże cała akcja pozostaje w związku z podjętym przez władze paryskie oczyszczeniem terenu stolicy Francji z elementów terorystycznych wszelkiego rodzaju.

Równocześnie władze przystąpiły do oczyszczenia Paryża i całego kraju z niepożądanych elementów cudzoziemskich. Przede wszystkim wprowadzono specjalne paszporty, opatrzone fotografią i odciskiem daktyloskopijnym posiadacza. Paszporty te obowiązywać będą nawet przy wyjeździe do Belgii i Szwajcarii do których to krajów obywatele francuscy wyjeżdżać mogli bez paszportów.

„Le Petit Journal“ podaje ostatnią statystykę cudzoziemców we Francji, stwierdzając iż liczba cudzoziemców, zamieszkujących stale na terenie Francji wynosi 3,000.000, z czego tylko 2,700 tysięcy posiada dokumenty w porządku, pozostałe zaś 300 tysięcy przebywa na ziemi francuskiej nielegalnie. W samym Paryżu na 375 tys. cudzoziemców, zanotowanych w rejestrach prefektury policji, znajduje się 20 tysięcy osób, które otrzymały już niejednokrotnie przed kilku laty nakaz opuszczenia terytorium Francji.

Pożar największego gmachu w Wiedniu

Pożar, jaki wybuchł w piątek wieczorem w największym gmachu Wiednia słynnej rotundzie wiedeńskiej, mieszczącej się na Praterze, ogarnął tak szybko cały gmach, że wszelki ratunek całej zmobilizowanej wiedeńskiej straży ogniowej okazał sie daremny. Olbrzymia kopuła o rozpiętości przeszło 100 m. runęła, grzebiąc pod sobą mury budynku. Silny wiatr wschodni przerzucił ogień na sąsiednie budynki. Zamknięto natychmiast dopływ gazu do Prateru i całej dzielnicy miasta. Na miejsce wypadku przybył prezydent państwa Miklas i kanclerz Schuschnigg. W godzinach nocnych pożar zlokalizowano, tak, że uratowane został od zniszczenia sąsiadujące z rotundą zabudowania toru wyścigowego wraz z trybunami.

Budowa rotundy kosztowała swego czasu 4 miliony koron austriackich. Obecnie odbywały się w niej targi wiedeńskie. Znaczna część towarów padła pastwą ognia. Spłonął również włoski pawilon oraz pawilon Mainla, urządzony kosztem kilkudziesięciu tysięcy szylingów. Wysokości szkód nie można na razie obliczyć. W mieście panuje przygnębienie.

Śledztwo w sprawie przyczyn pożaru trwa. Istnieje przypuszczenie, iż budynek ten był trawiony od wewnątrz ogniem od kilku dni. Przewodniczący targów wiedeńskich b. minister Heinl zamieścił w nadzwyczajnym wydaniu „Neues Wiener Tagblatt“ oświadczenie, z którego wynika, że ogień został podłożony zbrodniczą ręką. Władze policyjne stwierdzają, że nie ma dotychczas poszlak, które by potwierdzały oświadczenie Heinla

—:o:o:—

Władze sowieckie szykanują zagranicznych turystów

Havas donosi, że po przybyciu do portu w Jałcie na Krymie okrętu włoskiego „Roma“, który z grupą amerykańskich pasażerów odbywał wycieczkę po Morzu Śródziemnym i Czarnym, przedstawiciele sowieckich władz policyjnych weszli na pokład i zakomunikowali pasażerom, że jeśli chcą zejść na ląd i zwiedzić miasto, to muszą uiścić opłatę 25 dolarów. Opłata ta nie była uprzednio przewidziana, to też większość pasażerów pozostała na statku. — W związku z tym włoskie okręty wycieczkowe, a nawet jachty amerykańskie, zaniechały wycieczek na sowieckie wybrzeża Morza Czarnego.

Ohydne zabójstwo w Bielsku

W piątek wieczorem w centrum Bielska u zbiegu placu Smolki i ulicy Nad Ścieżką doszło do zabójstwa. Mianowicie w czasie sprzeczki dzierżawca restauracji **Izaak Norman wystrzałem z rewolweru zabił robotnika Leona Wohnuta.** Po dokonaniu tego czynu zabójca zgłosił się na policję. Twierdzi on, iż rzekomo zabójstwa dokonał w obronie własnej, ponieważ w czasie sprzeczki Wohnut miał się na niego rzucić z nożem. Zabójstwo wywołało wielkie podniecenie w całym mieście. **Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły wszelkie środki dla zapewnienia spokoju.**

W sobotę rano w całym mieście panowało olbrzymie podniecenie.

Kronika kielecka

KIELCE WITAŁY POWRACAJĄCE WOJSKA. W dniu 15 bm. Kielce serdecznie witały powracające z manewrów oddziały garnizonu kieleckiego. Przed bramą triumfalną na ul. Bodzentyńskiej już przed godz. 17. zgromadziły się tłumy publiczności. Przybył też Zarząd Miejski i Rada Miejska.

PIERWSZE POWAKACYJNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W KIELCACH. W poniedziałek, 13 bm. odbyło się na Ratuszu kieleckim 1. po wakacjach posiedzenie Rady Miejskiej. Rada uchwaliła zmianę warunków umów pożyczkowych na roboty wodociągowo-kanalizacyjne i budowę oczyszczalni ścieków i w związku z tym uchwaliła zaciągnąć dalsze dwie pożyczki z Funduszu Pracy w łącznej sumie 150.000 zł. Projekt przepisów sanitarno-porządkowych, odpisany z takichże przepisów w Sosnowcu, z powodu skandalicznych błędów językowych, został z powrotem odesłany do komisji.

REWIZJA KIELECKIEGO ZARZĄDU MIEJSKIEGO. Od 10 bm. bawi w Kielcach inspektor Zw. Rewiz. Samorządu Teryt. p. Wasik wraz z dwoma rzeczoznawcami z którymi przeprowadza ścisłą rewizję całokształtu działalności finansowo-gospodarczej gminy m. Kielc.

ZABOBONNE ŻYDOWSKIE „EJRUFY“ PRZYCZYNĄ ŚMIERCI. Dziwny zwyczaj oplatania przez żydów miast i miasteczek rytualnymi drutami t. zw. „ejrufami“, stał się w powiatowym mieście Włoszczowie przyczyną śmierci jednego chrześcijanina i porażenia prądem elektrycznym 4-ch chrześcijan. Oto przy ul. Berka Joselewicza wiatr zerwał drut, który jednym końcem zawisł na przewodach elektrycznych, a drugim na ziemi. Na ten koniec nastąpiła Michalina Skoczek i uległa porażeniu prądem. Na pomoc jej pospieszyli: Z. Kwietniarska, P. Skoczek, J. Skoczek i M. Skoczek, którzy również zostali porażeni. Piotr Skoczek niebawem zmarł, resztę porażonych udało się lekarzom utrzymać przy życiu.

NAGŁY ZGON W POCIĄGU. W pociągu na szlaku kolejowym Tunel—Sędziszów, zmarł nagle pasażer M. Romanowski, lat 50 z zawodu zawiadowca elektrowni P. K. P. ostatnio zamieszkały w Kowlu.

WIEC PROTESTACYJNY. Stronnictwo Narodowe urządza w niedziele dnia 19. 9. 1937 o godzinie 17 w lokalu Stronnictwa Narodowego przy Pl. Wolności 3 wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu Polaków w Niemczech. Przemawiać będzie wiceprezes Zarządu Głównego K. Wierczak z Warszawy.

Z dnia

Zły przykład

Perony dworca krakowskiego pokrywa się w szybkim tempie dachem. Pięknie to, że firma, której zlecono roboty, tak się spieszy. Pięknie, bo wsiadający do pociągów pasażerowie i wysiadający nie będą moknąć w czasie jesiennych słot. Ale zgoła nie ładnie, że w tym pośpiechu nie szanuje się niedzieli. Przez trzy ostatnie niedzielne przedpołudnia pasażerowie ze zgorszeniem wyrażali się o hukach i stukach mechaników, blacharzy i spawaczy, pracujących w najlepsze, jak w dzień powszedni.

Żydowskiego tandeciarza, łamiącego spoczynek niedzielny, karze się grzywną. Bo takie są przepisy. Czyżby one nie obowiązywały przedsiębiorstwa, wykonującego perony na dworcu krakowskim? Napewno obowiązują. — Możeby władze kolejowe przypomniały ich brzmienie tym panom. Niech nie gorszą maluczkich złym przykładem!

ak.

Filmowcy interesują się Zakopanem

Miarą coraz bardziej wzrastającemu zainteresowaniu się zagranicy Zakopanem i Tatrami może być fakt, że prócz ponownego pobytu w Zakopanem **znanego filmowca amerykańskiego dra Kosticha,** który już po raz drugi wykonał szereg obrazów filmowych, bawił tam w dniach 16 i 17 bm. również amerykański filmowiec **p. Naumann,** który dokonał szeregu zdjęć filmowych na Kasprowym Wierchu i nad Morskim Okiem, oraz w Muzeum Tatrzańskim, szkole przemysłu drzewnego i w pracowni ceramicznej znanego artysty **Stanisława Gąsienicy-Sobczaka.** Panu Naumannowi towarzyszy alpinista **dr Witold Paryski.**

Tajemnice Sahary

Sahara wygląda na mapach jak wielka biała plama. Wiele takich plam jest jeszcze na mapach świata. Stopniowo jednak odsłaniają się coraz to nowe tajemnice nieznanych dotychczas lądów. Weźmy taką Saharę. Jeszcze do niedawna, uczeń nawet najsłabszy w geografii, na pytanie co to jest Sahara, odpowiadał bez zająknienia, że jest to pustynia mniej więcej wielkości Europy. Że w niej od czasu do czasu trafiają się oazy, wiedziano, że w ostatnim czasie coraz częściej otwierają się niezbadane jej szlaki dla samochodów — przyjmowano ze zdumieniem. Ale gdy przed kilku laty jedna z ekspedycyj odkryła w głębi ciągnące się na przestrzeni kilku kilometrów **żyzne obszary — wieść o tym przyjęto z niedowierzaniem** a już z całkowitą niewiarą spotkało się rewelacyjne odkrycie łańcucha gór, rozległości **Alp centralnych ze szczytami pokrytymi wiecznym śniegiem.** Stoki tych gór pokryte są bujną tropikalną roślinnością. Jeszcze większe wrażenie wywołały wiadomości o natrafieniu w Sacharze, zaledwie kilkanaście kilometrów od starego traktu karawanowego z Fezu do Timbuktu **bagniska rozciągającego się na przestrzeni 30.000 kilometrów kwadratowych.** Położone 300 metrów poniżej powierzchni morza niesamowite to bagnisko jest siedliskiem jadowitych owadów, chrząszczy i przede wszystkim złośliwych czarnych węży, których jad jest równie piorunujący w działaniu, jak jad kobry.

NOWY LODOŁAMACZ

Największy na świecie lodołamacz spuszczono na wodę w Leningradzie. Jest to statek o wyporności 11 tys. ton, 106 m. długi i 23.2 m. szeroki.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
P. K. O. 415.109. Tel. 110-76.
Dnia 6 września 1937.
Sygn. IX. Km. 1318/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego, rew. IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza nr. 5. Sygn. IX. 1318/36 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 21 września 1937. od godziny 10-tej rano w Krakowie przy ul. Basztowej 5. sprzedane zostanie: urządzenie domowe; od godziny 10.30 przy ul. Krowoderskiej nr. 17. sprzedane zostaną: futro męskie popielate, raglan, dywan perski, kryształy niebieskie, obrazy olejne, w tymże samym dniu od godziny 11-tej przed południem w Krakowie przy ul. Juliusza Lea 5. sprzedane zostanie urządzenie sypialni, jadalni, kryształy różne, lampy, futro damskie, perskie, obrazy olejne i t. p.

Ruchomości powyż wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru IX.
Julian Sutyła.

Błędny pogląd prasy gdańskiej
na sprawę polskich listonoszów

Organ narodowo-socjalistyczny „Danziger Vorposten" stara się wytłómaczyć stanowisko Gdańska **w sprawie ostatnich incydentów z listonoszami polskimi i uskarża się na ataki** prasy polskiej.

Zdenerwowanie prasy polskiej, pisze „Danziger Vorposten" — oraz znaczenie, jakie oficjalne czynniki polskie widocznie przywiązują do przytrzymania przez policję gdańską listonoszów polskich, są nieuzasadnione. Senat gdański starał się już wyjaśnić komisarzowi generalnemu R. P. w czasie jego interwencji stanowisko Wolnego Miasta w powyższej sprawie. Z dawniejszych doświadczeń władze gdańskie wiedzą, iż poczta polska, która założona została swego czasu, mimo protestów Wolnego Miasta, tylko dla celów gospodarczych, używana jest dla kolportowania literatury i dzienników, zawieszonych przez policję gdańską. Władzom gdańskim nie można brać za złe, tłómaczy się „Danziger Vorposten" jeżeli czuwają nad tym, aby możliwości obejścia legalnych przepisów nie zostały wykorzystane. Ma to przecież miejsce, gdy poczta polska, nie zważając na postanowienia policji, ułatwia nie respektowanie ustawowych przepisów gdańskich.

„Danziger Vorposten" podkreśla następnie ze szczególnym naciskiem, że konfiskata pism polskich u listonoszów polskich dokonana była nie na zarządzenie gdańskich organów politycznych, lecz że **podwładne gdańskie czynniki administracyjne uważały za swój obowiązek przyczynić się do respektowania zarządzeń gdańskich.** W Gdańsku dziwią się, że Polska nie może zrozumieć, iż Wolne Miasto broni swych interesów w granicach pozostałych mu jeszcze pretensyj do suwerenności.

Należy się spodziewać, wywodzi w zakończeniu „Danziger Vorposten", że sprawa skończy się na polemice prasowej i że konieczna współpraca rzeczowa w wielkich zagadnieniach nie pozostanie pod wpływem kampanii prasowej.

Krwawa walka policji ze złodziejami

Do dworu Zofii Banasiowej w Radoszy pod Wadowicami zakradło się kilka osób, usiłując dokonać **kradzieży** zboża ze spichlerza. Zaalarmowany posterunek P. P. w Wadowicach wysłał na miejsce kilku posterunkowych, **którzy otoczyli dwór.** Wezwani do poddania się **złodzieje odpowiedzieli strzałami** i rzucili się do ucieczki. Wówczas policja oddała w stronę uciekających strzały, z których jeden śmiertelnie trafił uciekającego złodzieja. Pozostałych dwóch ujęto. Zabitym okazał się niejaki Żak z sąsiedniej wioski, zaś schwytani są jego braćmi. Przy jednym z nich znaleziono rewolwer. Na miejsce udała się komisja sądowo-lekarska.

Jasnowidz lwowski pod kluczem

Policja lwowska aresztowała Pawła Boszczyńskiego (Cerkiewna 18), który od dłuższego czasu występował jako „jasnowidz-grafolog", dopuszczając się masowo oszustw. Jasnowidzowi powodziło się doskonale, skoro w krótkim czasie stał się właścicielem kamienicy.

Uczeń gimnazjalny groził torturami i śmiercią
kupcowi lwowskiemu

Wczoraj przed południem policja przytrzymała 14-letniego Kazimierza B., ucznia II. klasy gimn., syna wdowy po inżynierze, obecnie urzędniczki państw., pod zarzutem **szantażu.** We wtorek wieczorem właściciel realności i sklepu spożywczego przy ul. Piaskowej Mozes B. otrzymał list anonimowy, którego **autor zlecił mu pod groźbą zemsty w postaci tortur i śmierci, złożyć kwotę 3.000 zł. pod słomianką w klatce schodowej do godz. 11 przed południem. Równocześnie anonimowy szantażysta zagroził mu śmiercią na wypadek zawiadomienia policji.** Mimo tych gróźb, szantażowany kupiec przedłożył list anonimowy policji i w porozumieniu z nią na wskazanym miejscu położył kopertę z wycinkami gazet, a policja otoczyła to miejsce dyskretną obserwacją. Wczoraj przed południem zjawił się — jak się później okazało — **14-letni Kazimierz B.,** który wyjął spod słomianki kopertę, a znalazłszy w niej skrawki papieru, ze złością porzucił ją na ziemię. Wówczas znajdujący się w pobliżu wywiadowca przytrzymał go i sprowadził do Wydziału Śledczego. Przesłuchany zeznał, że nie miał zamiaru sterroryzować kupca i zabrać pieniądze, lecz **zachęcony filmami kryminalnymi, chciał doznać emocji. Policja zwolniła niedoszłego herszta „Czarnej ręki" i przekazała sprawę jego sądowi dla nieletnich.**

—:o0o:—

Radio

PONIEDZIAŁEK 20 WRZEŚNIA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: Godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka poranna z płyt; — 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka lekka z płyt; 7.35 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik połud.; 12.15 Dbajmy o rozwój umysł. naszych dzieci pog. 12.25 Płyty; 12.40 Od warsztatu do warsztatu pogadanka; — 15.43 Wiadomości gospodarcze; — 16.00 Audycja dla dzieci; 16.15 Muzyka salonowa; 16.50 „O kulturze gości i kulturze gospodarzy"; 17.05 Muzyka lekka i taneczna; 17.50 Pogadanka: pod tyt.: — „Stacja morska na Helu"; — 18.00 Skrzynka techniczna, red. Wacław Frenkiel; 18.10 Program na jutro; 18.15 Muzyka z płyt; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Koncert muzyki salonowej; 19.40 Pogadanka sportowa; 19.50 Wiadom. sportowe; 20.00 Koncert muzyki lekkiej; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; — 21.45 Kwadrans poezji; 22.00 Recital skrzypcowy; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 12.15 Kilka informacyj; 12.25 Muzyka lekka na płytach; 13.55 Koncert muzyki lekkiej z płyt; 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Odczyt pt. „Jak Łemkowie polują"; 15.25 Koncert z płyt; 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.00 Skrzynka techniczna; 18.10 Program na jutro; 18.15 Płyty; 18,45 Lokal. wiad. sportowe; 22.35 Muzyka lekka; 23.00 Szkic literacki; 23.15 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 12.15 Koncert muzyki południowej na płytach; 13.55 Muzyka lekka na płytach; — 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Koncert popołudniowy muzyki lekkiej; — 15.10 Muzyka lekka i taneczna na płytach; 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.00 W kraju zamków jezior i kraciatych spódniczek; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Odczytanie programu na dzień następny; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 „Z albumu speakera";

Katowice godz. 6.00: Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka lekka z płyt; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska; 13.00 koncert życzeń; 13.15 Koncert muzyki lekkiej na płytach; — 15.30 Poradnik sportowy dla robotników ciężkiego przemysłu; 15.43 Wiadomości giełd.; 18.00 Ogrody na dachach fabrycznych, pogadanka; 18.10 Odczytanie programu na dzień jutrzejszy; — 18.15 Muzyka lekka na płytach; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne.

Prasa brazylijska domaga się wznowienia emigracji

Wobec wstrzymania europejskiej emigracji do Brazylii stanęli plantatorzy kawy, szczególnie w stanie Sao Paulo, **wobec katastrofalnego braku rąk roboczych,** któremu starają się zaradzić werbowaniem robotników wewnątrz Brazylii z innych Stanów, jak Ceara, Parahyba i Pernambuco, gdzie w porcie Recife koncentruje się **akcja** werbunkowa. Wobec pozbawienia w ten sposób i tak słabo zaludnionych Stanów północnych potrzebnych i tam rąk roboczych, rządy tych Stanów poczęły przeciwdziałać werbunkowi i odkryły przy tej sposobności, że pomieszczenia prowizoryczne zwerbowanych **są nie tylko niesłychanie prymitywne, ale wprost urągają wszelkim pojęciom humanitarnym.** Sprawą tą zajęły się też władze rządu centralnego. Równocześnie jest szeroko dyskutowana w prasie sytuacja rolnictwa i przemysłu, **energicznie domagającego się dopuszczenia do kraju zdrowej emigracji, zdolnej do pracy.**

Fala terroru i procesów w Sowietach

Fala terroru względem t. zw. wrogów ludu — trockistów, bucharinowców i burżuazyjnych nacjonalistów nie opada. Po nacjonalistach ukraińskich, białoruskich, karelskich, uzbekistańskich, buriat-mongolskich, **przyszła kolej na nacjonalistów baszkirskich i fińskich.**

Jak donosi prasa, **nacjonaliści baszkirscy opanowali w Baszkirii instytucje państwowe i partyjne** m. in. prasę, teatr i literaturę i znaleźli opiekę u przewodniczącego centralnego komitetu wykonawczego Baszkirii Tagirowa (stanowisko to odpowiada stanowisku prezydenta republiki). Poza przewodniczącym centralnego komitetu wykonawczego, którego prasa nazywa zawziętym wrogiem ludu, brali udział w ruchu nacjonalistycznym: przewodniczący w kołchozach, w przemyśle i w dziedzinie finansów, ludowy komisarz oświaty, przewodniczący „Gosplanu" Baszkirii, sekretarze obwodowego komitetu partyjnego, centralnego komitetu wykonawczego oraz szereg innych funkcjonariuszy państwowych i partyjnych. — Według wiadomości nieoficjalnych, **aresztowania w Baszkirii są dość liczne.**

DYSKREDYTOWALI SOWIECKI USTRÓJ ROLNY.

Jak donoszą z Leningradu, w gazecie fińskiej „Wapaus" oraz w komsomolskiej „Kipinia", wychodzących w Leningradzie, zagnieździli się **nacjonaliści fińscy** pod kierownictwem redaktorów tych gazet Lepola i Achde.

W Łotoszynie (obwód moskiewski), rozpoczął się proces kontrrewolucyjny szkodniczej grupy trockistów i bucharinowców, która — według aktu oskarżenia dążyła do rozbicia kołchozów zdyskredytowania sowieckiego ustroju rolnego w oczach ludności, sabotowała zarządzenia partii i rządu oraz stawiała sobie za cel **wprowadzenie władzy kapitalistów i obszarników na całym terytorium Z. S. R. R.** Na czele tej grupy stali sekretarz rejonowego komitetu partyjnego, przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego, kierownik rejonowego wydziału rolnego oraz inni funkcjonariusze aparatu państwowego i partyjnego. Za wszystkie niepowodzenia w rolnictwie w rejonie uotoszyńskim, **jak wadliwa orka, brak paszy dla bydła, choroby bydła, psucie się traktorów i innych maszyn rolniczych zła gospodarka finansowa i zmniejszenie obszaru obszaru zasiewów, niskie urodzaje etc.** — odpowiedzialna jest właśnie wyżej wymieniona grupa kontrrewolucyjna. Jak zaznacza „Rabocząja Moskwa", wszyscy oskarżeni przyznali się do wszystkich stawianych im zarzutów.

Przed sądem w Łotoszynie stanęło 8 osób. Oskarżone one są z art. 58 k. k. Republiki Rosyjskiej, który przewiduje karę śmierci.

„PRZYGOTOWYWALI PORAŻKĘ ARMII NA WYPADEK WOJNY.

W Kaluszkino w kraju azowsko-czernomerskim rozpoczął się proces kontrrewolucyjnej organizacji dywersyjnej, która prowadzić miała akcję szkodniczą w kołchozach, dokonała aktów terorystycznych i **przygotowywała porażkę czerwonej armii na wypadek wojny.** Na ławie oskarżonych zasiedli: sekretarz rejonowego komitetu partyjnego, przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego, kierownik rejonowego wydziału rolnego, kierownik polityczny stacji maszynowo-traktorowej i inni, ogółem 7 osób. Wszyscy odpowiadają za przestępstwa, przewidziane w artykule 58 kodeksu republiki rosyjskiej.

Jednocześnie z procesem zorganizowano wiece chłopskie, na których uchwalane są rezolucje, domagające się kary śmierci dla podsądnych.

Wkrótce ma odbyć się w Koluszkino jeszcze jeden podobny proces.

150 km. piechotą po posadę nauczycielki

Jedna z absolwentek seminarium nauczycielskiego w Jarosławiu czekała 6 lat na posadę i to bezskutecznie. Wszelkie próby oraz usiłowania o uzyskanie posady pozostawały bez rezultatu. Przed rozpoczęciem więc roku szkolnego udała się pieszo z Jarosławia do Lwowa, biorąc z każdej miejscowości, leżącej po drodze, zaświadczenie, że idzie pieszo do Lwowa. Po tygodniu wędrówki stanęła w kuratorium we Lwowie. Po przedstawieniu swej prośby, otrzymała posadę, którą już objęła.

Krwawy pościg za nieznanym bandytą na ulicach Krakowa

Znowu na ulicach Krakowa padły zdradzieckie strzały. Znowu w kronikach policyjnych zanotowano śmierć dwóch osób, policjanta na posterunku i nieznanego na razie zbira.

Mieszkańców Krakowa, pozostających pod wrażeniem niedawnego pościgu za bandytą Żelaznym i towarzyszami, w okolicy dworca kolejowego wstrząsnęła w sobotę rano wiadomość o krwawej rozprawie nieznanego bandyty z doprowadzającymi go do Urzędu Śledczego policjantami.

Pościg za bandytą Żelaznym odbywał się wieczór, wczorajsza zaś strzelanina rano. Terenem pierwszego pościgu była okolica dworca, wczorajszego zaś okolica Alei Trzech Wieszczów.

Godzina była stosunkowo wczesna, około 6 rano, gdy dwaj posterunkowi III Komisariatu Stanisław Kopaczyński i Ludwik Hołda udali się na ul. Czarnowiejską 5, celem ujęcia znanego oszusta. Gdy przybyli na miejsce, poszukiwanego oszusta nie zastali, natknęli się natomiast na jakiegoś nie wzbudzającego zaufania młodego mężczyznę, który podał, że nazywa się Ryszard Brenner, liczy lat 26, mieszka przy ul. Wielickiej 23 i zajmuje się handlem bydła. Rzekomy Ryszard Brenner nie miał przy sobie żadnych dokumentów, wobec tego posterunkowi postanowili doprowadzić go do Wydziału Śledczego na ul. Siemiradzkiego. Przytrzymany przez całą drogę zachowywał się spokojnie, nie budząc u policjantów żadnych podejrzeń. Dopiero tuż przy wejściu do budynku Wydziału Śledczego przy ul. Siemiradzkiego nagle odwrócił się wyjął rewolwer i zasypał policjantów gradem kul. Skutki strzałów oddanych z najbliższej odległości okazały się fatalne i obaj policjanci runęli na ziemię, Kopaczyński z przestrzelonym lewym płucem w okolicy serca, a Hołda z raną w lewym udzie. Do rannych policjantów wezwano natychmiast Pogotowie Ratunkowe, a za bandytą rozpoczęto pościg. Mimo szybkiej pomocy rana zadana Kopaczyńskiemu okazała się tak ciężką, że nieszczęśliwy policjant zmarł w kilka chwil po postrzeleniu. Do szpitala zabrano jedynie Hołdę.

Tymczasem bandyta korzystając z zamieszania rzucił się do ucieczki w ul. Lenartowicza. Początkowo biegł pieszo, gdy jednak zobaczył pościg wskoczył na stojącą opodal platformę firmy masarskiej Synowiec, strącił z kozła woźnicę, oddając do niego kilka strzałów, które chybiły i zaciął batem konie. W czasie ucieczki bandyta ostrzeliwał policjantów, którzy do pościgu użyli napotkany po drodze samochód prywatny. Bandyta uciekał ul. Mazowiecką, Racławicką, Kazimierza Wielkiego, Popiela, Lea, Misjonarską, Czarnowiejską, Miechowską, a potem przez Błonia w stronę ul. Piastowskiej i Król. Jadwigi. Przez cały czas trwania pościgu bandyta strzelał z rewolwerów w stronę ścigających. Strzelała również policja. Wśród przechodniów wybuchła panika. Ludzie kryli się pod mury domów i do bram.

Na ul. Pawła Popiela jeden z rowerzystów biorących udział w pościgu potrącił 7-letniego Wiktora Rzeszuta, który doznał poważnych obrażeń. Jedna z kul bandyty trafiła w lewą rękę ścigającego opryszka na motocyklu urzędnika pol. Bron. Dębkowskiego.

W ul. Król. Jadwigi na skręcie obok figury samochód policyjny zdołał wyprzedzić uciekającego na wozie bandytę i ustawił się w poprzek drogi. Wówczas bandyta wstrzymał gwałtownie konia i oddał szereg strzałów do siedzących w samochodzie policjantów. Kule bandyty podziurawiły w 12 miejscach samochód nie czyniąc na szczęście nikomu szkody. Bandyta widząc beznadziejność położenia zeskoczył z wozu i przez podwórze domu przy ul. Król. Jadwigi 11 wycofał się ku Sikornikowi. Za nim pobiegli policjanci. Na pobliskiej polance przyszło do regularnej potyczki, przy czym bandyta mimo rany otrzymanej w łopatkę bronił się dalej. Kres jego życiu położył celny strzał policjanta w głowę.

Zawiadomione o krwawym pościgu za bandytą władze sądowe wydelegowały do prowadzenia dochodzeń prok. Stawarskiego i sędziego Rogowskiego. Prowadzący śledztwo zajęli się w pierwszym rzędzie ustaleniem kim jest tajemniczy bandyta, gdyż podane przez niego nazwisko Brenner jest zmyślone.

Kronika krakowska

WRZESIEŃ

19. Niedziela. Św. Januarego.
Wschód słońca 5:16, zachód 17,43.
Długość dnia 12 godzin 27 min.

—ooo—

PRZED POWROTEM KLERYKÓW. — Rektorat Książęco-Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie komunikuje, że alumni zjeżdżają się w dniach: 22 bm. (rok I.) i 25 bm. (dalsze lata).

WZNOWIENIE KONCERTÓW NA PLANTACH. Dziś wznowione zostaną niedzielne koncerty Orkiestry Wojskowej na Plantach w „kółku“ na przeciw miejsca, gdzie dawniej wznosił się budynek Hotelu Krakowskiego. Orkiestra Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej koncertować dziś będzie od 10.30 do 12.30 przed południem.

PRZERWA W DOSTAWIE PRĄDU. Wczoraj o godz. 21.10 skutkiem zepsucia się jednego z transformatorów w Krakowie zgasło światło elektryczne. Przerwa w dostawie prądu trwała około pół godziny.

—:ooo:—

Zawiadomienia i komunikaty

PIELGRZYMKĘ DO WIEDNIA I MARIAZELL od 7—12. października organizuje Liga Katolicka. Pielgrzymka zwiedzi Kahlenberg, Wiedeń, Mariazell i klasztor Benedyktynów w Melk. Cena udziału od 155.00 zł. Zgłoszenia i informacje: Liga Katolicka, Katowice.

RADOŚĆ SPRAWIA OBUWIE SZKOLNE LEO. Pod tym hasłem poczynił znany Magazyn Obuwia Leo przy ul. Floriańskiej 35, staranne przygotowania dla sezonu szkolnego. Wybór dobrego i mocnego obuwia dla młodzieży szkolnej jest doprawdy okazały. Marka Leo jest gwarancją solidnego towaru. Nie cena — a tylko jakość decyduje, zwłaszcza przy kupnie tak codziennego artykułu jakim jest obuwie Leo.

—:ooo:—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr M.: niedziela 19 września po południu: „Koletta“, wiecz. „Grube ryby“.
Teatr M.: poniedziałek 20 września: „Koletta“
Teatr M.: wtorek 21 września. „Grube Ryby“.

Bagatela: Codziennie o godz. 20.00 operetka „Hrabia Luxemburg“.

CYRK STANIEWSKICH: piątek 17 września o godzinie 20.40 Otwarcie cyrku (premiera).
ADRIA: „R 107“ wzywa pomocy“; „Narzeczona z przypadku“.
APOLLO: Kapitan Taylor.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 18 do piątku 24 września 1937 włącznie „Penny“ — Deanna Durbin; „Kain i Mabel“ — Clark Gable, M. Davies.
PROMIEŃ: „Skowronek“ (Marta Eggert).
STELLA: „Będzie lepiej“ — Szczepko i Tońko.
ŚWIT: Władca (Emil Jannigs)
SZTUKA Szesnastolatka.
UCIECHA: „Znachor“.
WANDA: Książątko (Karolina) Łubieńska).

—:oOo:—

DZIŚ „GRUBE RYBY“ MICHAŁA BAŁUCKIEGO. Dzisiaj, w niedzielę wieczorem, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin znakomitego komediopisarza polskiego Michała Bałuckiego wznawia teatr najświetniejszy z jego utworów, „Grube ryby“. Obsadę tej pogodnej, pełnej humoru komedii stanowią: Korecka (Dorota), Matusiakówna (Wanda), Starkówna (Helena), Biegański (Pagatowicz), Turski (Filip), Woźnik (Burczyński). Sztukę przygotował scenicznie reż. Wiktor Biegański. Dzisiejsze przedstawienie poprzedzi przemówienie prof. Józefa Wiśniowskiego. — „Grube ryby“ powtórzone będą we wtorek.

DZIŚ W NIEDZIELĘ DWA PRZEDSTAWIENIA W „BAGATELI“. W dniu dzisiejszym odbędą się w teatrze „Bagatela“ dwa przedstawienia operetki Franciszka Lehara „Hrabia Luksemburg“, o godz. 16 po cenach zniżonych i o godz. 20. Obsada premierowa: Janina Kulczycka, Xenia Grey, Demar, Wawrzkowicz, Domosławski, Wańkowska, Berski i inni.

Kronika lwowska

ZAMKNIĘCIE TARGÓW WSCHODNICH nastąpiło wczoraj po 13 dniach wystawy. W chwili zamykania pawilonów i przystąpienia do zabierania eksponatów panował jeszcze na terenie Targów bardzo ożywiony ruch zwiedzających stoiska. W ogóle Targi tegoroczne powiodły się znakomicie. przeprowadzono wielką ilość transakcyj handlowych, które zapewniają dalszy rozwój lwowskich Targów Wschodnich.

NOMINACJE W ARCHIDIEC. LWOWSKIEJ OBRZ. ŁAC. Ks. prał. K. Bilczewski, proboszcz i dziekan w Stanisławowie został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie; ks. W. Stuglik, prob. w Busku — wicedziekanem buzeckim; ks. Wł. Cieński, prob. w Zimnej Wodzie — administratorem dekanatu gródeckiego; ks. T. Fedorowicz — sekretarzem dla spraw dobroczynności przy Archid. Instytucie Akcji Kat. we Lwowie „Caritas“. Prefektami Seminarium Duchownego mianowani zostali: ks. Wł. Poplatek, asystent Uniwersytetu J. K. we Lwowie i k[illegible] Mazur.

[P]RZED ZJAZDEM ARTYSTÓW PLASTYKÓW WE LWOWIE. Ogólnopolski Zjazd delegatów związków zawodowych artystów plastyków odbędzie się w dniach 25 i 26 bm. we Lwowie. W zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich środowisk artystycznych w Polsce, tj. Gdyni, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Warszawy, które są terenem działalności związków zawodowych art. plastyków. Zjazd będzie poświęcony sprawom, dotyczącym ogólnej organizacji życia artystycznego, szkolnictwa zawodowego i kultury artystycznej w Polsce.

WARSZAWA ZAKUPI WE LWOWIE POLEWACZKI TRAMWAJOWE. Z inicjatywy prez. dr. Ostrowskiego, lwowskie warsztaty tramwajowe przerobiły stare wozy tramwajowe na polewaczki uliczne, które okazały się bardzo dogodne gdyż w przeciągu krótkiego czasu i taniej siły, mogą skropić wodą ulice przez które prowadzą szyny tramwajowe, a poza tym można do nich przyśrubować gaśnicę i zmienić je w razie pożaru na motopompy. Polewaczkami tymi zainteresowali się inżynierowie Zarządu m. Warszawy i uprosili Dyrekcję tramwajów elektrycznych o plany. Możliwe, że lwowskie warsztaty kolei elektr. wykonają takie wozy dla miasta Warszawy.

WAŻNE DLA EKSTERNISTÓW. Uzupełniające egzaminy dojrzałości dla osób, które pragną uzupełnić posiadane świadectwa dojrzałości, rozpoczną się w dniu 22 bm. w Państw. Gimnazjum I. we Lwowie.

Fabrykant skazany na 14 dni aresztu za zaleganie z wypłatą zarobków

Inspektorat Pracy skazał właściciela jednej z cegielń krakowskich na 14 dni bezwzględnego aresztu za zaleganie z wypłatą zarobków, oraz obniżanie stawek płac robotniczych. Poza tym skazanych zostało kilkunastu piekarzy krakowskich na kary grzywny do 200 zł. za zatrudnianie pracowników powyżej 8 godzin na dobę, oraz samowolne obniżanie płac określonych orzeczeniem arbitrażowym.

Seria krwawych wypadków we Lwowie i okolicy

Wczoraj wydarzyło się we Lwowie kilka tragicznych wypadków.

Rano na jednym z drzew na cmentarzu Janowskim zauważono wisielca. Był to robotnik fabryki „Kontakt“ 32-letni Aleksander Mosierer. Wieczorem udał się na cmentarz Janowski i tam na jednym z drzew powiesił się na pasku. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Mosierer nie pozostawił żadnych zapisków, które by wyjaśniały powód jego samobójstwa.

Ubiegłej nocy targnęła się na życie 21-letnia Weronika Paszkowska (pl. Mariacki 7) która napiła się lizolu. Pogotowie Ratunkowe odwiozło desperatkę do Szpitala Powszechnego.

Niejaka Maria Hanyksiakówna, służąca nie żyje w zgodzie z koleżankami, rozpuszczała m. in. nieprawdziwe wieści o niejakiej Swatkównej, która żaliła się wskutek tego swojemu bratu, Franciszkowi. Wczoraj wieczorem przybył do domu przy ul. św. Anny 19, w którym mieszka Hanyksiakówna, Franciszek Swatek, i zwrócił jej uwagę, by nie rozpuszczała plotek o jego siostrze. Wówczas Hanyksiakówna niespostrzeżenie wydobyła spod poduszki siekierę i zadała nią Swatekowi cios w głowę. Hanyksiakównę aresztowała policja.

Wczoraj wieczorem w Sichowie koło Lwowa, niejaki Stanisław Kołodnicki strzelił z rewolweru do 24-letniego Jana Szydłowskiego, raniąc go ciężko w głowę. Rannego odwieziono do Szpitala Powszechnego we Lwowie. Sprawca zbiegł na teren Lwowa, gdzie go aresztowano.

Piątym tragicznym wypadkiem, który wydarzył się wczoraj wieczorem we Lwowie był krwawy czyn 30-letniego absolwenta gimn. Aleksandra Gofryka. Wymieniony od kilku lat adorował 23-letnią stud. filozofii Marię Hawryłównę. Małżeństwu stanął na przeszkodzie brak posady. Wczoraj wieczorem Gofryk przyszedł ponownie do domu swej ukochanej, a korzystając z nieobecności domowników odbył z nią decydującą rozmowę. Gofryk spotkał się z odmową. Wówczas oświadczył, że nie wyobraża sobie bez niej życia, że wobec tego postanawia ją zastrzelić i popełnić samobójstwo. W tej samej chwili Gofryk dobył rewolweru, co widząc p. H. ukryła się pod stołem, dzięki czemu uratowała swe życie. Gofryk bowiem oddał w jej kierunku strzał, który chybił, po czym drugim strzałem odebrał sobie życie.

Wreszcie nadeszła do Lwowa wiadomość, że rano na linii kolejowej Lwów—Tarnopol lux-torpeda zdążająca z Tarnopola do Lwowa, w czasie przejazdu przez wieś Podhorce najechała na dwóch nieletnich chłopców 9-letniego Władysława Orkutę i 13-letniego Michała Szydłowskiego, zabawiających się na szynach kamyczkami. Obaj chłopcy zostali smasakrowani. Zwłoki nieszczęśliwych umieszczono w kostnicy miejscowego cmentarza.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Packa.